Nr 90. Dnia 23 kwietnia. Piątek. Dnia 11 (23) kwietnia 1880 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46. oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Wojciecha B. i Grzegorza M.
Jutro: śś. Bony P., Jerzego M i Fidelisa K.
Niedziela: ś. Marka Ewangelisty.
Poniedziałek: śś. Kleta i Marcelina.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 48
Zachód „ „ 7 „ 9

Długość dnia godzin 14 minut 21
Przybyło „ „ 6 „ 43

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Teofila B.
Środa: ś. Witalisa Męczennika.
Czwartek: ś. Piotra Męczennika.
Piątek: ś. Katarzyny Sen. P.

— Pojutrze, to jest w niedzielę, jako w dzień św. Marka Ewangielisty, wyjdą z tutejszych kościołów parafialnych, do sąsiednich świątyń, procesje ze śpiewem litanji do wszystkich świętych, na uproszenie u Boga odwrócenia zarazy i innych chorób, a przytem na pamiątkę uśmierzenia morowego powietrza, jakie w roku 590 straszliwym sposobem Rzym pustoszyło i dopiero po odprawieniu publicznych modłów i procesji ustanowionej przez ówczesnego papieża św. Grzegorza wielkiego, srożyć się przestało.

W przyszłą niedzielę także, jako w ostatnią już bieżącego miesiąca, przypada odpust w kościele powązkowskim, którego nabożeństwo odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniami i procesjami, tak zrana w czasie Sumy jak i po południu podczas Nieszporów.

Kazanie Nieszporne, jeżeli pogoda posłuży, odbędzie się na miejscowym cmentarzu.

U króla Birmy.

—r— Niedawno barbarzyński król Birmy poświęcił swoim bogom nową hekatombę z ciał ludzkich... i Wiadomość o tej przerażającej rzezi rozbiegła się szybko z Mandalaju po Europie, budząc wszędzie zgrozę i zajęcie losami tego dzikiego ludu.

Korespondent *Kölnische Ztg.* miał świeżo rozmowę z królem Birmy, a prawdziwie zajmującą, oryginalną treść jej zapewne z ochotą zechcą poznać nasi czytelnicy; dlatego dzielimy się z niemi tym rodzajowym obrazkiem azjatyckiego barbarzyństwa.

„Otrzymałem audjencję w niedzielę— opowiada korespondent.

Minister pierwszy dworu, Kien-Wuun-Menghien, zawiadomił mnie, że nazajutrz zrana o godzinie szóstej mam się stawić w pałacu.

O samym brzasku dnia więc zerwałem się z łóżka; pozwolono konsulowi Andreino służyć mi za tłómacza, pocwałowaliśmy zatem obydwaj konno ku właściwej stolicy.

Mandalay wygląda ponuro i samotnie, jak opuszczona przez wojsko twierdza.

Dwanaście bram prowadzi do tyluż mostów, z których wszakże tylko pięć wykończono; jednym z nich, od strony wschodniej, wjechaliśmy do miasta.

Przed każdą bramą stoi pień drzewa, na którem wisi tablica bronzowa z napisem:

„Oto jest główne i rezydencjonalne miasto Mandalay, założone w r. 1856 przez króla Mendoon“ i t. d.; dalej następują napomnienia, ażeby się w niem przystojnie i moralnie zachowywano; w przeciwnym razie tablice zalecają przypatrywać się malowidłom ściennym, które tuż obok wyobrażają wszystkie formy i rodzaje mąk i tortur, oczekujących na przestępcę.

Zaiste widok nie pociągający.

Bramy malowane są na czerwono i bogato obite złotem.

Miasto zbudowane regularnie i podzielone na czworokąty ulicami, łączącemi owych dwanaście bram; w ogrodach widzimy budowle na palach, zamieszkałe przez ludzi prywatnych i urzędników dworu; zresztą ani śladu życia, przemysłu i handlu, ani śladu kościoła lub bazaru—wszędzie ponura, głęboka cisza.

Takiem jest Mandalay we wnętrzu swoich murów.

Czy weselszem jest ono w czasie powtarzających się tak często na ulicach jego publicznych egzekucyj— nie wiem...

Przechowały się tu stare obyczaje i tradycje co do tego obrzędu.

Zwyczajnie zabiczowywa się skazanego na śmierć, albo rzuca się go do jamy, zapełnionej krokodylami; ulubionym sposobem wyprawiania na drugi świat ludzi jest także krzyżowanie lub przepędzanie przez ostre rózgi, przyczem przyjaciele skazanego, ażeby skrócić jego męczarnie, usiłują mu coprędzej bambusowemi kijami roztrzaskać głowę.

Często zaszywają winnego w czerwony worek i rzucają go pod nogi wyuczonego słonia, który go według przekazanej metody rozgniata.

Ostatniej karze podlegają najczęściej damy dworu.

Wszystkie ulice zbiegają się w kierunku drewnianej palisady, stanowiącej jądro miasta i opasującej pałac królewski.

Z każdej strony prowadzi doń jedna brama; wjeżdżamy wschodnią, pilno bacząc, ażeby nie wjechać od zachodu.

Tędy bowiem uczęszczają tylko damy i służba haremu.

Brama ta jest kresem, po za którym człowiek przestaje być człowiekiem—tutaj masz tylko króla i niewolników.

Każdy musi na spotkanie monarchy zsiąść z konia lub wozu, dobrze bacząc na kolor słońcochrona, który dzierży w ręku.

Kolor ten bowiem stać się może zabójczym...

Tylko królowi wolno nosić białe słońcochrony; wysocy dostojnicy wojskowi noszą złote, dygnitarze cywilni szare.

Oto spotykamy najwyższego dostojnika, chwiejącego się na majestatycznym słoniu, owiniętego w przepisaną ceremonjałem białą muślinową przepaskę.

Ponad nim z tyłu niewolnik niesie olbrzymi kapelusz z bambusu i liści palmowych, mający częstokroć do pięciu stóp w średnicy, ażeby tem lepiej osłonić od żaru słońca dostojną czaszkę.

Dygnitarz znający Andreina uśmiecha się dość uprzejmie — podają sobie nawet ręce i śmieją się do siebie; Andreino przedstawia mię i—śmiejemy się we trzech.

Mimo dobrego humoru dreszcz mię trochę przechodzi—szczęściem miecz wielkiego ministra niosą trochę opodal...

Duszna tu w ogóle atmosfera.

Wałęsają się dokoła żołnierze jego królewskiej mości; takich nędznych bandytów w łachmanach nie widziałem nawet podczas rewolucji w równikowej Ameryce.

Mundur składa się z czerwonych spodni i angielskich surdutów, z różnobarwnemi wyłogami; wszystko to jednak brudne i podarte; na głowie czerwone pikielhauby z herbem i złocistym szpicem.

Za palisadą wznosi się otoczony podwójnym murem pałac; wszystkie bramy otoczone strażami, wszakże pasport mój otwiera mi wszystkie wejścia.

Z oba stron moich wznoszą się dwie czworoboczne, niezgrabne wieżyce; na jednej ulokował się Buddha w małej szafce, na drugiej wiszą: dzwon i bęben.

Przeznaczony ku temu człowiek ciska drewnianym belkiem o kołnierz dzwonu, podczas gdy drugi, co sił mu starczy, grzmi w bęben.

Muzyka ta obwieszcza birmańczykom godziny.

Długie, otwarte krużganki, pełne leżących na brzuchu istot ludzkich, biegą dokoła murów: są to biura rozmaitych ministrów.

Za drugim murem odbywały się ćwiczenia armji królewskiej, w których uczestniczyło blisko cztery tysiące ludzi.

Włoski „jenerał“ Primerano (w Mandalayu jest dwóch włoskich, a jeden francuski „jenerał“) pełnił tego dnia służbę.

Przedziwne tu rzeczy widziałem.

Żołnierze byli zupełnie nadzy, oprócz małej opaski, której barwa zmieniała się według pułku; musztrowali się z karabinami w rękach, nie wedle komendy, ale w takt bębna kruszcowego (gong), którym w tyle poza jenerałem władał po mistrzowsku „sztabowy dobosz“.

Broń prezentują na sposób angielski, podnosząc karabin powyżej głowy.

Poczciwi ci ludziska, na rozkaz bijący czołem o ziemię i raczkujący jak dzieci, wybornym są materjałem wojennym: mogą znieść największy głód i pragnienie, nie znoszą tylko—strzelania.

Zresztą karabiny ich mają wartość więcej niż podejrzaną; są to odwieczne, zdemolowane gruntownie muszkiety, z których z pewnością żaden nie wypaliłby w razie potrzeby.

Widziałem żołnierza wydobywającego karabin z ba-

CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

(Ciąg dalszy.— Zobaczyć nr 89.)

VI.

Szmulowa karczma.

Była niedziela. Nad gościńcem, zwykle dość pustym, kłębił się kurz wzniesiony mnóstwem wozów i nóg pobożnych, którzy wracali z kościoła. Chwilami było widać tylko szare niebo i płowy tuman, ciągnący się jak dym pożaru; chwilami tuman zwracał się nagle w stronę miasteczka, odsłaniając długi szereg furmanek i pieszych. Tu migał biały koń na zielonem tle pola, tam biała płachta między ciemno-tabaczkowemi sukmanami, lub czerwona chusta obok granatowej kapoty.

Żywy ten łańcuch, który w ciągłym ruchu przerywał się nieustannie lub skupiał, w jednem miejscu biegł jak wąż, w innem jak strzała a jeszcze w innem przedstawiał kilka bezładnie rozrzuconych ogniw, wpadał niby strumień do sadzawki, w obszernem zbiorowisku ludzi i wozów. W tem miejscu nie było już widać barwy drogi, ale żółtą słomę, szare deski, tabaczkowe sukmany, kanarkowe kapelusze, tudzież niewieście chustki i spódnice jaskrawych kolorów.

Gdy wiatr powiał w tę stronę, od zbiegowiska dolatywał turkot kół, wołanie mężczyzn, pisk kobiet i rżenie koni.

Wszystko tłoczyło się około białej obszernej budowli, którą gonciany dach jedną krawędzią opierał się na czterech tęgich słupach w górze i u dołu zwężających się, a w środku pękatych. Była to karczma, w której szynkował Szmul, gdzie orzeźwiali się ludzie wracający z kościoła.

Przed karczmą między wozami było ciasno. Osie zawadzały jedną o drugą, dyszle przechodziły między drabinki. Koń, któremu torbę z obrokiem zawieszono na głowie, napróżno usiłował schylić kark i chwycić trochę jadła. Trzymał tylko gębę w worku o kilka cali od paszczy i ruszał niecierpliwie wargami nie przestając być głodnym.

Inny, szczęśliwszy, zanurzył głowę w wozie, który stał przed nim i z wielką uciechą wyjadał cudze siano. Jakiś łysy na grzbiecie gniadosz chciał naśladować ten przykład i znęcony zapachem siana nieustannie próbował zwrócić głowę do furmanki stojącej obok. Lecz ponieważ był ślepy na lewe oko, więc zamiast na siano, trafiał na pysk małej złośliwej klaczki, która kwiczała, stulała uszy i płoszyła zębami kalekę.

Na domiar niedoli na zgłodniałe i zniecierpliwione zwierzęta spadł rój much. Z wielką zaciętością uprzykrzone owady rzucały się do oczu, pysków i nozdrzów, pobudzając wielkie, lecz spętane ofiary, do podrzucania głowami, bicia kopytami w ziemię i machania ogonami, co się jednak nie na wiele przydało.

Tylko wysunięty naprzód konik siwy, któremu czas wyżłobił nad oczyma głębokie jamy, a praca starła boki i powykręcała nogi przednie, stał spokojnie, przymknąwszy oczy, jakby drzemał. Może śnił mu się żłób pełen czystego owsa, albo te szczęśliwe lecz krótkie dni, kiedy jako źrebak biegał swobodny po bujnem pastwisku, zalecając się do młodych klaczek, które, niestety! w wieku dojrzałym miały mu całkiem zobojętnieć.

Sień i karczma pełne były ludu. Kilka dziewuch wychyliwszy głowy z po za futryny śmiały się i wdzięczyły do parobków stojących za progiem, którzy chwytali je za ręce i usiłowali wyciągnąć z izby z pod czujnego oka matek. Na prawo obok komina i pieca, na ławie i około niej cisnęły się mężatki. Na lewo i wprost drzwi, za wielkiemi stołami na krzyżujących się nogach, były długie ławy zapełnione gospodarzami, między którymi, ku zgorszeniu niewiast, siedziała tylko jedna kobieta, żołnierka, rezolutna i krzykliwa.

Środek izby zajęty był przez stojących. W prawym zaś kącie za barjerą znajdował się szynkwas, a przy nim dziewka, chrześcijanka, która rozdawała wódkę i ubrana w czarną atłasową ale starą suknię, żona Szmula, prowadząca rachunki.

Przedmioty i ludzie zebrani tu nosili na sobie cechę epoki przejściowej. Widziałeś młodzież pokorną wobec starszych i parobczaka, który rozparłszy się wdmuchiwał w nos gospodarzowi dym z półgroszowego papierosa. Między rojem słomianych kapeluszy znajdowały się czapki z daszkami. Obok wysokich zielonych kieliszków bez nóżek, do prostej wódki, były kieliszki szlifowane, z nóżkami, do araku i wódek słodkich. Między beczułkami z piwem i flaszkami z gorzałką stał brudny samowar, a na nim duży imbryk z otłuczonym dziobem.

Mężczyźni odziani byli w dawne sukmany spięte

gna, w którem tygodnie może się przeleżał; wytarł go piaskiem—i to się nazywało „wyczyszczeniem“.

Nie przesądzajmy jednak o wielkich zaletach armji jego królewskiej mości króla Birmy!

Mamy nadzieję, że Anglja wystawi na próbę celność strzałów i bitność rekrutów jenerała Primerano...“

Krótkowzroczność u uczącej się młodzieży.

—rn— Szkoła, tak błogie dla strony umysłowej dziecka dająca rezultaty, sprawia przecież niekiedy znaczne uszkodzenia w jego organizmie, a to z powodu wadliwego jej hygienicznego i sanitarnego urządzenia.

W liczbie takich szkód w organizmie fizycznym dziecka jedną z najczęstszych, a jednocześnie najtrudniej dających się dostrzedz, jest rozstrój wzroku, a głównie—krótkowzroczność.

Doktor Cohn z Wrocławia kwestji tej właśnie poświęcił sporo pracy i zajął się zbadaniem wzroku 10 tysięcy uczniów i studentów, znajdujących się w najróżnorodniejszych warunkach.

W badaniach jego rzuca się w oczy ten przedewszystkiem fakt, że najmniej dzieci krótkowzrocznych znajduje się w szkołach wiejskich, wynosi bowiem zaledwo $^1/_4$%, kiedy w zakładach naukowych miejskich jest ich do 11%; ten wysoki procent podnosi się jeszcze w wyższych zakładach.

Analogiczny rezultat otrzymali i inni badacze.

Zresztą dziewczynki mniej cierpią na krótkowzroczność niż chłopcy, a to dlatego zapewne, że mniej godzin przepędzają w klasie przy nauce (mowa o Niemczech).

Największy procent dzieci krótkowzrocznych spostrzegać się daje w pensjonatach, do których dzieci są oddawane na stały pobyt.

Dla udowodnienia tego mniemania pewien lekarz francuski przytacza cyfry zebrane przezeń przy badaniu wzroku uczniów liceum lugduńskiego: na 100 pensjonarzy stałych przypada 32,84 krótkowzrocznych; na 100 półpensjonarzy 29,97 i na 100 uczniów przychodzących zaledwo 17,83 krótkowzrocznych; w Marsylji otrzymano takież same wyniki.

Ogólnym wreszcie, a stwierdzonym powszechnie jest faktem, że młodzież ucząca się bardziej aniżeli ktokolwiek narażoną bywa na psucie się wzroku.

Jakież są tego przyczyny?

Znaczna część winy spada tutaj, jakeśmy już to zaakcentowali, na wadliwe warunki urządzenia szkoły, a mianowicie na złe oświetlenie lokalów szkolnych.

Przedewszystkiem zdarza się najczęściej, że w salach szkolnych oświetlenie jest niedostateczne, brak światła zaś jak najszkodliwiej wpływa na wzrok, powodując nadmierne jego natężenie.

Dalej zachodzi kwestja sposobu oświetlenia.

Wielu okulistów zaleca oświetlenie dwustronne, to jest tego rodzaju, że światło wpada z dwóch przeciwległych stron na stoły, za któremi siedzą uczniowie.

Są i przeciwnicy tego oświetlenia, nie zarzucają mu oni jednak wiele z punktu widzenia hygienicznego, lecz tylko z estetycznego, twierdzą mianowicie, że przy tego rodzaju oświetleniu nie dość się uwydatniają cienie przedmiotów widzianych przez ucznia, tak, że ten nie może o nich nabrać należytego pojęcia; zresztą oświetlenie dwustronne jest trudne do osiągnięcia.

Niemcy są zwolennikami oświetlenia z jednej strony.

Prawo obowiązujące w Niemczech określa, jaką ma być przestrzeń okien, stosunkowo do obszerności pokoju szkolnego i zastrzega, że dolna futryna okna nie powinna się znajdować niżej aniżeli głowa dziecka, które ma być oświetlonem z góry; na lato wszystkie szkoły powinny posiadać rolety zielone, lub jasnoniebieskie, dla złagodzenia zbyt silnego światła.

W Berlinie i całych Prusiech domy szkolne powinny się, według prawa, znajdować na odległości najmniej 6 stóp od sąsiedniego domu, a to dla zapewnienia szkole dostatecznego światła.

Drugą przyczyną, która powoduje u uczącej się młodzieży krótkowzroczność w bardzo znacznych rozmiarach, jest trzymanie się dzieci podczas czytania i pisania; nic nie jest tutaj tak szkodliwe, jak pochylanie głowy.

Przeciwko temu oddziaływać powinien nauczyciel, zalecając uczniom ten lub inny sposób trzymania się i to lub inne położenie ciała.

Wreszcie wiele książek szkolnych, drukowanych w całości lub w części drobniutkim szryfcikiem, psuje w bardzo znacznym stopniu oczy uczącej się młodzieży.

Nie zapominajmy, że książka szkolna jest przeznaczona dla niewprawnych w czytanie dzieci, i że uczeń długo z nią musi obcować, niewłaściwem więc i szkodliwem jest drukowanie podręczników szkolnych temi samemi czcionkami, co książek do czytania lżejszego dla ludzi dojrzałych; przecież często podręczniki są drukowane daleko gorzej, aniżeli te ostatnie.

Zwrócić na to powinna uwagę władza szkolna.

Słówko o ogłoszeniach.

—sg— Jeżeli prasę ostatniemi czasy słusznie nazywano mocarstwem, to bez wątpienia część tej nazwy należy się skromnie ukrytym na końcu numeru — ogłoszeniom.

Rzeczywisty, nie ulegający żadnej kwestji pożytek ogłoszeń nie potrzebuje dowodzenia: jestto jak obecnie bezwarunkowo najtańszy i najdogodniejszy sposób porozumiewania się ze sobą dla przemysłowców, kupców i w ogóle ludzi prowadzących interesa.

Dalej, ogłoszenie, jako reklama, robi cuda—i w stosunkach też bardziej rozwiniętych niż nasze coraz bardziej się wzmaga silna dążność ku reklamowaniu się.

Notując ten fakt, nie chcemy bynajmniej stawiać go za wzór dla nas, w naszych bowiem warunkach byłoby to przedwczesnem, a zresztą nawet na zachodzie gwałtowne takie reklamowanie nie zawsze wychodzi na korzyść przemysłowcom i publiczności — pragniemy tylko przytoczyć kilka ciekawych faktów z tej sfery.

Podają je gazety zagraniczne, zapewniając, że czerpią ów materjał z najpierwszej ręki, bo z rachunków biur ogłoszeniowych.

Rzeczywiście, gdyby nie solenne zapewnienia i nie to pewne źródło trudnoby zaiste uwierzyć w autentyczność olbrzymich cyfr ogłoszeń firm angielskich i amerykańskich.

Tak, naprzykład, profesor Hollaway, wynalazca jakichś pigułek specyficznych, ogłosił o swym wynalazku po raz pierwszy w roku 1837.

W roku 1842 wydał on już na reklamy i anonse 100,000 marek, w roku 1845 — 200,000, w r. 1851—400,000, w r. 1855—600,000 marek i wreszcie ostatniemi potem laty po 800,000 mar. rocznie.

Trudnoby doprawdy uwierzyć, że mu się podobne koszta ogłoszeniowe opłacają, gdyby nie fakt, że profesor Holloway po kilkunastu latach kręcenia swych pigułek stał się właścicielem majątku wynoszącego 40,000,000 marek.

Z zarobionego w ten sposób majątku profesor zapisał następnie na różne instytucje dobroczynne 11,600,000 marek, a to wszystko dzięki anonsom.

Dalej dom handlowy znany pod firmą „Mojżesz i syn“, prowadzący na znaczną skalę interes z gotową odzieżą, co rok wydaje na ogłoszenia 200,000 marek.

Tyleż kosztują firmę „Roland i syn“ ogłoszenia o oliwie, a dra Jongh—o tłuszczu stokfisza.

Firma „Geaf i syn“, prowadząca handel pościelą, wydaje na anonse 120,000 marek rocznie, a krawiec Nickols — 100,000.

Lecz wyżej nad te wszystkie firmy stoi bez wątpienia olbrzymia perfumerja i skład wszelkiego rodzaju kosmetyków, materjałów aptecznych i specyfików Hambolda w New-Yorku.

Przemysłowiec ten wydaje tygodniowo na anonse 40,000 marek.

Miesięcznie wyniesie to 160,000 m., rocznie około—2 miljonów marek!!

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe.

Ogłoszenia jego drukowane są co najmniej w 3 tysiącach gazet.

Raz zapłacił on 15,000 marek za jedno wielkie i w szczególny sposób ułożone ogłoszenie.

Innym razem ofiarował 20,000 m. za jedną stronnicę *New-York-Heralda*, lecz, że dnia tego przyszła niezmiernie ważna wiadomość polityczna, która miejsce dlań przeznaczone zajęła, odmówiono mu.

Obecnie do firm najusilniej po gazetach całego świata reklamujących się należy Guyot ze swemi pigułkami.

Ogłoszenia Guyota kosztują zapewne po kilkaset tysięcy rocznie.

Anonsowane są także silnie: jakieś szelki e[illegible]czne i jakaś woda, wpływająca na wyrastani[illegible] sów.

Opatrzone winietkami ogłoszenia o tych w[illegible] placzą się po ostatnich stronnicach wszystkich gazet.

Tyle faktów bezzaprzeczenia ciekawych.

Po tem wszystkiem jednak, co się powiedziało, mimowoli narzuca się pytanie, czy też opłaca się podobne wyrzucanie pieniędzy na ogłoszenia.

Zdawałoby się, że chyba trudno, ażeby tak było.

A jednak fakta mówią wprost przeciwnie.

Oto widzimy, że profesor Holloway doszedł do olbrzymiego majątku, a inni przemysłowcy zarabiali na setkach tysięcy wydawanych na ogłoszenia — miljony.

Reklama, to wielka potęga...

---

na haftki i opasane szerokim rzemieniem, albo w kapoty z kościanemi guzami bez pasa, a nawet granatowe kurtki i takież spodnie sukienne. Kobiety były w chustkach na głowie lub muślinowych czepcach, w sukmanach granatowych z mosiężnemi guziczkami, albo w mieszczańskich kaftanach, trzymały starodawnym obyczajem po wyjściu z kościoła trzewiki w ręku, albo już do samego domu nie zdejmowały ich z nóg.

W zgromadzeniu tem syberynowe palto rządcy, ani burka ekonoma nie robiły żadnego wrażenia. O dworze mówiono mało, więcej o wójcie, sołtysach albo o sobie samych. Można było przecie widzieć jeszcze kumów całujących się ze łzami, które im wycisnęła fałszowana wódka,—gospodarza, który wziąwszy się pod bok wyśpiewywał przed kumą:

Kaśka na piec, Maciek za nią,

a nadewszystko i najczęściej—usłyszeć:

— Kumie, do was!..

— Pijta z Bogiem!

Z izby do sieni buchał mocny zapach tytuniu, potu i wódki, razem z nim kurz i hałas przypominający brzęk pszczół w ulu, nad który od czasu do czasu wzbijał się okrzyk gromadzkiego pijaka, leżącego na oplutej podłodze, między ławą i szynkwasem.

— Oj da! da!..

Widząc takie poniżenie natury ludzkiej, jedna z siedzących pod piecem kobiet w chustce na głowie odezwała się do kobiety ubranej z miejska:

— Świnią trza być ale nie chłopem, żeby się zaś tak tarzać...

— Abo to raz człowiekowi przyjdzie leżeć na podłodze!..—wtrącił wieśniak z czerwonym nosem, ubrany w siwą kapotę.

— Oto! mój Józik nie leżałby na podłodze — odezwała się prędko baba ubrana z miejska.

— Co tam wasz Józik! — mruknął chłop i machnął ręką. Potem zamglone oczy zwrócił na szynkwas.

— Czekajta ino kumie—mówiła udająca mieszczankę. — Jak mój Józik wrócił jednego roku ze szkoły, więc ino stanął na progu, a ja do niego prosto od garnków i chcę go za szyję objąć. A on tak się żachnął (złotko moje!) i gada: „Nie widzą matula, że mam świeżuteńki mundur?“ A ja mu na to: „Widzę synku!..“ Więc on: „To nie trza go brudnemi rękami łapać, bo na psy pójdzie.“ Więc ja gadam: „To skiń mundur, żebym cię mogła utulić przecie!“ A on: „Kiej ja i koszulę mam taką, że ją matula zababrze...“

— Dałabym ja swojemu, żeby mi tak stawał, aż by mu się mundur zaposoczył! — wtrąciła kobieta z kieliszkiem w ręku.

— I cóż wy na takie onego gadanie kumo? — spytała inna, zezowata.

— Czekajta ino kumo, zara wam dokończę — ciągnęła ubrana z miejska.—Więc ja mówię do Józika: „To se ręce umyję!“ A on do mnie: „No to se umyjta!“ i dobył z torebki, co ją miał przez ramię, mydło w srebrnym papierze i dał mi. Kiej wam powiadam, że jakiem się umyła, to tak odemnie pachniało, aż wstyd...

Baby słuchając kiwały głowami, a jedna rzekła:

— Widzi mi się, że to na nic chłopaka posyłać do szkoły. Inne pańskie dziecko toby tak nie powiedziało parobczysze, jak on własnej matce.

— Co nie warto, to nie! — zawtórowały inne.

— Czekajta ino kumo! — zaprotestowała [illegible] z miejska. — I ja żebym miała drugiego tobym go nie posyłała, ale Józik to ho! ho!.. Jakeśmy poszli z nim do jegomości, to mu jegomość dał książkę drukowaną po łacinie, a on tak z niej czytał i jegomości gadał co tam stoi, aż jegomość powiedział: „Żebym ja tak umiał, jakiem jeszcze nie był wyświęcony, tobym nic nie robił, ino na sufit pluł!“

W tej chwili do chłopa z zamglonemi oczyma przystąpiła kobieta, mająca zamiast chustki pstry fartuch zawiązany około szyi:

— No, Maciek!... — mówiła — idziesz ty dziś, czy nie idziesz?...

— Pójdziesz psia wiaro! — mruknął chłop potrącając ją łokciem.

— O że też ty miłosierdzia nie masz nademną człowieku!... Nic ino byś cały dzień siedział w karczmie i te wódczysko chlał!... Niedługo będziesz tak jak Ignac legiwał pod ławą na śmiech ludziom!... Upamiętaj się ty choć raz...

Chłop podeszedł do kraty i wziął kieliszek.

— Maćku!... Macieju!...— błagała go żona—ustatkujże się...

— Naści... masz— chlaj!...— odparł mąż wciskając jej kieliszek w rękę.

— Widzicie wy?...—zwróciła się żona do sąsiadów. —Ja mu gadam, żeby nie pił, a on mnie częstuje!...

— Kiej was częstuje, to pijta! — poradził ktoś.

— Juści że wypije. Cóż mam wylać, kiej zapłacone?...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Centralny komitet statystyczny, biorąc na uwagę, że dane statystyczne o stanie przemysłu są w ogóle zbierane nadzwyczaj niedokładnie, polecił komitetom przemysłowym rozciągać nad tą czynnością najobszerniejszy nadzór.

= P. minister oświecenia zatwierdził legaty testamentowe: 1) Augusta Popławskiego dwa stypendja po rs. 400 każde, dla studentów uniwersytetu warszawskiego, urodzonych w Królestwie Polskiem, wyznania rzymsko-katolickiego, którzy ukończyli celująco gimnazja; pierwszeństwo mają krewni testatora. 2) Legat rs. 1,000 Tytusa Wojciechowskiego na korzyść instytutu głuchoniemych w Warszawie.

= Władza szkolna wydała swiadectwa na nauczycieli i nauczycielki w zakładach naukowych: ks. Mateuszowi Świdzińskiemu, ks. Józefowi Żaboklickiemu, b. nauczycielowi szkół rządowych p. Henrykowi Dynowskiemu, pp. Michalinie Siedleckiej, Annie Frybesównie, Marji Chwaścińskiej, Eugenji Łukaszewiczównie, Jadwidze Belickowskiej, Walentynie Wiszniewskiej, Helenie Czarnockiej, Helenie Olszewskiej, Hannie Orłowskiej, Wincentynie Wieszczyckiej, Marji de Saint-Loran, Zofji Wyrzykowskiej i Stanisławie Jurgielewiczównie. Na nauczycielki początkowe: Zofji Ostrowskiej, Emilji Ten, Jadwidze Sarosiekówuie, Julji Blumberg'ównie, Józefie Wolińskiej, Zofji Bzowskiej, Marji Kosteckiej i Anieli Wołongiewiczównie.

= Lekceważenie przepisów policyjnych, majacych na celu porządek komunikacji omnibusowej na ulicach miasta, zmusiło władzę do wydania pod tym względem obostrzających poleceń.

= W dniu wczorajzzym odbyło się wstępne posiedzenie komisji leśnej, wyznaczonej w celu ułożenia projektu nowego kodeksu leśnego. Jak wiadomo komisja, złożona z 20 członków, pierwotnie wybrała ze swego grona komitet redakcyjny, który odbywszy 16 posiedzeń, wypracował odpowiedni projekt; projekt ten został wylitografowany i rozesłany członkom. Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczący w komisji, dyr. Jerzy Aleksandrowicz zdał sprawę z czynności, objaśnił zasady, jakie wzięte zostały na uwagę przy układaniu projektu, wskazał wreszcie do czego była obowiązana komisja na mocy postanowienia władzy. Dalej zaprojektowany został porządek obrad nad kwestją. Zgodzono się, że wnioski co do zmian w projekcie będą podawane piśmiennie i po rozpoznaniu przez komitet redakcyjny wnoszone na posiedzenia ogólne. Posiedzeń takich zapewne będzie kilka. Pierwsze przypada w dniu dzisiejszym, dalsze dni następnych. Po ukończeniu obrad nad kodeksem leśnym postaramy się poznajomić czytelników *Kurjera* z jego treścią i zasadami.

= Podobno na kolei warszawsko-wiedeńskiej mają być zaprowadzone wagony t. z. „amerykańskie“. Wagony takie istnieją już między innemi na niektórych kolejach w Cesarstwie. Mówią także o zaprowadzeniu na kolei naszej nowego systematu ogrzewania, polegającago na przeprowadzeniu rury ogrzewającej od lokomotywy przez wszystkie wagony.

= Ks. Marceli Sikorski, wikarjusz parafji Gombin, przeniesiony na takąż posadę przy kościele św. Barbary (na Koszykach) w Warszawie.

= W redakcji *Przeglądu katolickiego* na zgorzały kościół w Irkucku, oprócz darów w naturze, jak ubiorów i naczyń kościelnych, zebrano dotychczas w gotowiznie rs. 15,218 kop. 86½.

= Na przyszłem posiedzeniu biologicznem warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, mającem się odbyć dnia 27 b. m., o godzinie 6 i pół wieczorem, dr Stanisław Markiewicz wypowie swoje uwagi nad urzędowem sprawozdaniem statystycznem ruchu ludności miasta Warszawy za rok 1879 i nad statystyką warszawską w ogólności.

† W dniu dzisiejszym zmarł w Warszawie Wilhelm Hordliczka, czynny wielce przemysłowiec, główny kierownik huty szklanej „Czechy“. S. p. Hordliczka urodził się za granicą, lecz od lat najmłodszych przebywał u nas i zżył się zupełnie z krajem. Znany był dobrze i szanowany.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj w teatrze rozmaitości przedstawiono poraz pierwszy jednoaktowy dramat wierszem przez Wacława Szymanowskiego napisany.

Zasadnicza sytuacja dramatu, treści nawskróś psychologicznej, wysnuwa się z motywu prostego, choć dość w swej prostocie niezwykłego.

Autor wprowadza nas do rodziny zostającej pod grozą dziedzicznego obłędu.

Składa ją tylko dwie kobiety: matka i córka, wdowa i sierota po człowieku, którego śmierć wśród pomięszania zmysłów tak głębokie zostawiła wrażenie na umyśle dziewczęcia, że młoda wyobraźnia pracuje już w tym kierunku, czuje w sobie fatalizm sukcesyjnej choroby i może stałaby się spadkobierczynią strasznej klątwy rodzinnej, gdyby nie miłość w dwojakiej formie: matki i młodego człowieka ze wszech miar zasługującego, aby mu jego szczere głębokie uczucie odpłacono.

Ani matka, ani narzeczony nie domyślają się rzeczywistego powodu wzmagającej się ciągle melancholji dziewczęcia, które, nie mając w naturze światowych upodobań, szuka jednak w gorączkowem odurzeniu ucieczki od nieubłaganego przeświadczenia o zawieszonej nad nią grozie.

I ona kocha, ale ręki ukochanemu oddać nie chce, nie chce losu jego łączyć ze swoim fatalnym losem, nie chce kiedyś dzikim obłąkanym wzrokiem obudzić przerażenia w sercu, które ideał pięknej, pogodnej, spokojnej miłości piastuje.

Cierpienie z powodu ponoszonej ofiary zdwaja jeszcze natężenie jednej wyłącznej myśli i sprowadza stan, o którego niebezpieczeństwie ostrzega matkę lekarz, przyjaciel domu — domagając się wyrwania pacjentki z tego błędnego koła i wydania jej za mąż.

Środek byłby łatwym, gdyby nie świadomy opór dziewczęcia, o który wszystko się rozbija; Helena wyznaje matce prawdziwy tego oporu powód — lęka się schedy ojcowskiej.

Matka znajduje się w pozycji bez wyjścia — a raczej miłość macierzyńska wskazuje jej jako obowiązek jedno tylko wyjście: poświęcenie siebie dla szczęścia dziecka...

Wyobraźnia córki choruje skrępowana łańcuchem pojęć o dziedziczności— trzeba kłamstwem zerwać ten łańcuch.

I zrywa go matka: odsłaniając rzekomą tajemnicę urodzenia Heleny i wyznając jej że nie jest córką człowieka, w którego rodzinie obłęd jest dziedzicznym; w szczytnem zaparciu się siebie matka dla ocalenia córki wstyd swój i godność poświęca.

Dwie ubóstwiające się istoty stają do siebie w sytuacji tak tragicznej, że nie wiadomo coby ją lepiej uprzytomnić mogło: czy długa drobiazgowa analiza psychologiczna, czy mgnienie oka trwający piorunowy efekt sceniczny.

Jak dalece Wacław Szamanowski zszedł do głębin serca ludzkiego i przedstawił, według wyrażenia Pascala, przepaście jego w skróceniu—o tem sądzić nie mamy zamiaru, ze względów dla każdego zrozumiałych...

Ograniczymy się tylko na zaznaczeniu, jak z zadania swego wywiązali się artyści.

Panna Derynżanka świetnie rzuciła na tło gorączkowego rozdrażnienia, dwa efekta nieprzepartej siły dramatycznej.

Rozmowa z narzeczonym, pełna tajonego bólu, dwie rozmowy z matką bogate w odcienia i stopniowania złożyły się na wyborną całość, która w repertuarze wielce utalentowanej artystki zaznaczyła się całkowitem i zasłużonem powodzeniem.

Pani Rakiewiczowa z wielkim taktem, nie wychodząc z nastroju wysoce dramatycznego, nadała scenie wyznania ten szlachetny odcień, który łagodzi drastyczność głównej sytuacji.

Pan Prażmowski ożywił się wczoraj i przemówił językiem szczerego uczucia.

Panu Ostrowskiemu, który w każdej przyjętej przez siebie roli daje dowody rzeczywistego talentu, sumienność i idąca za nią bojaźliwość staje często na przeszkodzie do wywarcią na pierwszem przedstawieniu całkowitego wrażenia.

Jesteśmy pewni, że na drugiem przedstawieniu sympatyczny ten artysta nada małej rolce lekarza więcej humoru, i że ze swojej małej scenki wydobędzie efekt komiczny, który był w intencji autora.

* Z powodu wielkiego tygodnia *v. s.*, widowiska w obu teatrach od piątku przyszłego tygodnia zawieszone zostaną.

* Pan I. F. Guniewicz, kompozytor kilku cenniejszych rzeczy, znanych dobrze w Galicji, napisał obecnie i wydać zamierza „uroczysty polonez“, poświęcony J. I. Kraszewskiemu.

* Drugi koncert członków trupy p. Glazera, wraz z *signorem* „Carlo „szybkomalarzem“, dany będzie jutro pod kasztanami Doliny szwajcarskiej.

= Najnowszy obraz Matejki!

Donoszą nam z Krakowa, iż niezmordowany mistrz pędzla wykończył właśnie nowy obraz, przeznaczony do salonu ungrowskiego.

Za przedmiot wybrał sobie artysta śmierć Leszka Białego, który, pochwycony w łaźni, przeczuwając zdradę, dosiada konia, chcąc się ratować ucieczką.

Światopełk z orszakiem pędzi za nim i strzałą uciekającego dobija.

Puszcza, ogniste niebie, dziki krajobraz, pogoń szalona za uciekającym nagim jeźdźcem... nadaje obrazowi piętno dziwnej grozy...

= Zaprzeczenie.

W numerze wczorajszym *Kurjera* podaliśmy pogłoskę z powodu śmierci ś. p. Adama Umienieckiego, a mianowicie, że konającemu, przywiezionemu przez dorożkarza do wrót szpitala Dzieciątka Jezus, nietylko nie dano pomocy, lecz odprawiono go dla braku kwalifikacji do cyrkułu.

Pogłosce tej nie dawaliśmy sami wiary, lecz z obowiązku powtórzyliśmy ją, żądając i spodziewając się wyjaśnienia lub zaprzeczenia.

Zaprzeczenie nie dało na siebie czekać.

Oto co nam w tej sprawie komunikuje dziś główny lekarz szpitala dr Kobylański.

„Szanowny redaktorze!

W numerze 89 pisma swego, donosząc o zgonie powszechnie szanowanego dyrektora Banku polskiego, ś. p. Adama Umienieckiego, podajesz pan fakt, jakoby konającemu odmówiono pomocy w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Rzecz na prawdę tak się miała.

Dnia 20 kwietnia, około godziny 8½ wieczorem, przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus zmarłego w dorożce i proszono o przyjęcie go do szpitala.

Dyżurny lekarz dr Chrostowski, razem ze znajdującym się podówczas w szpitalu ordynatorem tegoż, doktorem Placzkowskim, pośpieszyli zaraz dla udzielenia pomocy lub przywrócenia do życia, jeżeliby to jeszcze było możebnem; lecz po skonstatowaniu śmierci znajdującego się w dorożce i przekonaniu się, że wszelkie usiłowania byłyby daremne, dyżurny lekarz stosując się do odpowiednich przepisów, przy odpowiedniej odezwie, ciało zmarłego kazał odwieźć do właściwego cyrkułu.

Wyjaśniwszy rzecz całą, sądzę, że szanowny redaktor nie omieszka umieścić jej w jednym z najpierwszych numerów swego pisma.

23 kwietnia 1880 r.

Główny doktor szpitala Dzieciątka Jezus
dr med. *Kobylański.*“

Dodamy do tego, że koniecznem było, naszem zdaniem, wystąpić w tej sprawie publicznie, ażeby rzecz w ten lub inny sposób wyjaśnić, co też się obecnie stało.

Inaczej ogół, nie mając sobie wyjaśnionego faktu, pozostawałby ciągle w niepewności, komentując wieść w coraz to więcej przesadzony sposób.

= Drożyzna.

W ostatnich dniach, szczególniej dnia dzisiejszego, na targach warszawskich okazał się wielki brak nabiału.

Wskutek tego mleko, śmietanka, śmietana, masło i twaróg doszły do bajecznej i nigdy niepraktykowanej ceny.

Za kwartę mleka zbieranego płacono 20 groszy, za kwartę śmietany — nie osobliwej — 3 złote groszy 10!!!

Drożyzna ta rozciąga się także do mięsa, którego ceny ulegają wielkim wahaniom—szczególniej od dni kilku (?).

Wczoraj naprzykład średniego gatunku mięsa wołowego na pieczeń na targu za Żelazną bramą dokupić się nie było można.

Za funt żądano po 40 groszy i to w większych, bo 8—10 funtowych partjach.

Dziś znowu takiego mięsa dostać było można po 28 groszy za funt...

Jak nie rozumiemy tej drożyzny, tak również nie możemy pojąć tych wielkich wahań się w cenach mięsa...

= Uwaga.

Niejednokrotnie, z powodu przytrafiających się w Warszawie pożarów, zdarzyło się nam czytać, że domy spalone były asekurowane w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń.

Otóż twierdzenie podobne zupełnie jest mylne i polega na nieporozumieniu.

Wyjaśnić z tego powodu winniśmy, że budowle w obrębie miasta Warszawy nie mogą być asekurowane w „warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń“, są bowiem obowiązkowo w całej wartości ubezpieczone na zasadzie wzajemności w oddziale magistratu miasta.

Widoczna więc, że używanie dla tego rodzaju asekuracyj nazwy „warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń“ jest niewłaściwem.

= Przepowiednia.

Lud, obcujący blisko z przyrodą i świadom wielu jej tajemnic, potrafi nieraz po różnych oznakach przepowiadać zajść mogące co do pogody lub słoty zmiany...

Otóż obecnie wiejscy meteorologowie uparcie utrzymują, iż lato w roku bieżącym odznaczać się będzie... deszczami!

Czas pokaże...

= Z sądu okręgowego.

W dniu wczorajszym w I wydziale kryminalnym sądu okręgowego roztrzasaną była sprawa przeciwko właścicielom firmy „Lebedinger i syn“, oskarżonym o podrabianie etykiet.

Sądowi przewodniczył p. Zakrowski, sędziami byli

pp. Moldenhawer i Łukomski; oskarżał prokurator Markow.

Stan sprawy przedstawia się jak następuje:

Francuski fabrykant szuwaksu A. Jacquot przez swego pełnomocnika oskarżył Abrama i Icka Lebendigerów, oraz Moszka Eilsteina, właścicieli fabryki szuwaksu pod firmą „Lebedinger i syn“, o naklejanie podrobionych jego etykiet na pudełkach z szuwaksem; szuwaks Lebedingerów kupowany był chętnie jako wyrób zagraniczny, ponieważ etykiety złudzająco były podobne do etykiet A. Jacquot'a.

Wskutek tej manipulacji fabrykant francuski narażony został na stratę około 10,000 rs. wynoszącą.

Pełnomocnik francuskiej firmy w oskarżeniu dodaje, że w r. 1876 dla zabezpieczenia praw własności na swe wyroby A. Jacquot złożył w departamencie handlu i przemysłu wzór etykiety, używanej na wyrabianym przez firmę szuwaksie.

Na zasadzie powyższego pełnomocnik wniósł akcję przeciwko właścicielom firmy „Lebedinger i syn“ o wynagrodzenie strat w ilości 10,000 rs., jakoteż żądał ukarania ich na zasadzie art. 1354 kod. kar. za podrabianie cudzych etykiet.

W pierwiastkowem śledztwie podsądni Lebedingerowie i M. Eilstein nie przyznawali się do żadnej winy tłómacząc się tem, że etykiet nie podrabiali, pisząc na nich słowa: „*à la* Jacquot“, a z boku nazwę własnej firmy.

Wczoraj po przejrzeniu materjalnych dowodów sąd przystąpił do zbadania biegłych: mag. farmacji p. Szperlinga, wł. fabr. szuwaksu p. Seidlitza, wł. fabr. laku i atr. p. Kadisohna i magistra chemji p. N. Milicera, następnie do zbadania ośmiu świadków.

Po ukończeniu takowych czynności sądu i po przemówieniu podsądnych, prokurator Markow wniósł o ukaranie podsądnych z mocy art. 1352 kod. kar.

Następnie przemówił adwokat L. Wrotnowski, który wniósł akcję cywilną, żądając przyznania wynagrodzenia przez podsądnych strat w ilości 10,000 rubli.

Adwokat oskarżonych p. Pepłowski w wyczerpującej i długiej przemowie dowodził: 1) że Lebendigerowie nie podrabiali etykiet Jacquot'a, lecz przygotowywali je *na sposób* francuski, 2) że prawodawca w artykule 1354 k. k. wspomina tylko o podrabianiu, 3) że Lebedinger ojciec nie przyjmował udziału w wyrabianiu szuwaksu, 4) że podsądni działali bez złej woli, wreszcie, że obliczenia strat odznaczają się zbytnią elastycznością.

P. Pepłowski prosił o uwolnienie podsądnych od wszelkiej odpowiedzialności.

Nastąpiły repliki prokuratora i adwokatów obu stron.

O godzinie pierwszej po północy sąd wydał wyrok, mocą którego podsądni Icek Lebedinger (syn) i Moszek Eilstein zostali skazani na 2 miesiące więzienia i na zwrot kosztów sądowych, Adam Lebedinger (ojciec) od odpowiedzialności został uwolnionym, przyznano też akcję cywilną firmy „A. Jacquot et comp.“; do obliczenia zaś rzeczywistych strat, spowodowanych przez firmę „Lebedinger i syn“, delegowano członka sądu p. Łukowskiege.

= Szaleniec na scenie.

W Madrycie, według doniesień dzienników paryskich, zdarzył się w zeszły wtorek okropny wypadek w teatrze del Circo.

Podczas przedstawienia wybiegł na scenę z siekierą w ręku jakiś mężczyzna, którego już sam strój zdradzał obłąkanie i wywijając groźnem narzędziem obwieścił publiczności, że przychodzi pomścić cierpiącą ludzkość.

Agenta policyjnego, który w pierwszej zaraz chwili chciał go sprowodzić ze sceny, powalił cięciem siekiery i zajął takie miejsce pod kulisą, że nikt nie mógł bez narażenia życia przystąpić do niego.

Przywołany oddział wojska dał kilkakrotnie ognia ślepemi nabojami, ażeby nastraszyć szaleńca; miało to jednak wręcz przeciwny skutek, nieszczęśliwy ten człowiek bowiem chciał wtedy rzucić się na publiczność w amfiteatrze.

Oficer, dowodzący wojskiem, widząc, że inaczej nie zapobiegnie nieszczęściu, spełnił najsmutniejszą powinność—kazał szaleńca położyć trupem...

= Podobieństwo.

— No i jakże ci się podoba mój portret?

— Podobny, niezmiernie podobny, szczególniej binokle i papieros, który trzymasz w ręku...

= Komplement.

Poeta X. zawołał z zapałem do młodej księżniczki:

— Uważam się za bardzo szczęśliwego, słysząc pochwałę z tak *wielkich* ust...

= Wypadki.

* W domu pod nr 54, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w mieszkaniu p. M. S., na 2 pietrze, przez zapomnienie nie zamknięto kranu wodociągowej rury.

Z tego powodu, woda rozlawszy się po całem mieszkaniu, pociekła wnet do mieszkań na niższych piętrach.

Szkody jednak nieznaczne.

* Feliks L. i Jan G. pokłócili się pomiędzy sobą i pobili.

W bójce G., padając na ziemię, złamał sobie prawą nogę.

Odwieziono go na kurację do szpitala.

* Woźnica Andrzej W., wskutek zbyt szybkiej i nieostrożnej jazdy, najechał na Bielańskiej na pana Z., którego uderzeniem dyszla przewrócił.

* Na Niecałej, pod nr 8, spadła lampa naftowa, mieszcząca się nad łóżkiem służącej Marjanny Sz.

Od nafty zapalił się materac.

Ogień ugaszono bez wielkich szkód.

* W fabryce Lilpop i Rau, prowadzący ręczny wózek robotnik przez nieostrożność najechał na Konstantego W., którego pokaleczył tak silnie, że odwiezienie do szpitala na kurację okazało się koniecznem.

* W domu pod nr 17 przy ulicy Chmielnej podrzucono dziecię płci żeńskiej, około 2 miesięcy mieć mogące.

Nieszczęśliwe niemowlę wzięła na wychowanie zamieszkała w tymże domu p. Teofila K.

* Na Zimnej koń Marcina F., przeląkłszy się, rozbiegał się przewrócił swego pana i skaleczył go mocno w głowę.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Z. R. rs. 1, Czumowianka rs. 1 kop. 40; Klementyn R. kop. 70; Joanna S. rs. 5 dla powodzian w sandomierskiem; dzieci Ł. rs. 1; N. A. rs. 3; T. M. rs. 1; P. T. rs. 2; R. rs. 2 na ozdobę figury Pana Jezusa w kościele świętego Jana; N. A. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; Antoni Mazur rs. 1 dla biednych do uznania redakcji; Biedna Józefki rs. 1; M. Z. rs. 2 na żyrandol do kaplicy Pana Jezusa.

— Rs. 2 kop. 80, pozostałe ze składki na wieniec dla uczczenia pamięci nieodżałowanego profesora naszego, ś. p. Antoniego Krajewskiego, ofiarujemy na rzecz dotkniętych powodzią sandomierzan. — *Uczniowie klasy VI gimn. III-go.*

— Administrator kościoła św. Jacka, odnośnie do ogłoszenia swego w nrze 76 *Kurjera Warszawskiego*, pozostawił na kilka dni na sprzedaż dającemu więcej monety srebrne, ofiarowane przez p. Nowosielskiego dla powiększenia kwesty na organy w tejże świątyni, zbieranej przez pp. Amelję baronową Radoszewską z córką Adiną, Zofję Nowosielską, doktorową Marję Taczanowską, Romanę Popielównę i Helenę Marcello-Chraszczewską. Licytacja 9 monet pruskich rozpoczyna się od kop. 50, zaś numizmat z napisem na jednej stronie: „Justus Jechowa Judex“, a na drugiej „II Marek Danskh 1644. C. 4“ od rs. 2. Kto da więcej? Zgłosić się należy do jubilera p. Wapińskiego, Krak.-Przedm. nr 79.

— *Towarzystwo przyrodników imienia Kopernika we Lwowie* uprasza pp. autorów dzieł i broszur przyrodniczych lub z naukami temi związek mających, o łaskawe nadsyłanie po jednym egzemplarzu swych prac dla bibljoteki Towarzystwa, na ręce kustosza zarządu dra Juljana Ochorowicza we Lwowie (ul. Ossolińskich nr 14). O każdej nadesłanej pracy podaną będzie wzmianka lub recenzja w organie Towarzystwa „*Kosmos*“.

Przewodniczący *dr. W. Żmurko.*

— Zarząd Stowarzyszenia subjektów handlowych w Warszawie ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że szósty z kolei odczyt odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m., o godz. 1-ej w południe, w sali ratusza. Mówić będzie dr. P. Chmielowski o „poezji w wychowaniu“. Bilety nabyć można w księgarniach pp. Prószyńskiego, Trenklera i Robiczka, a w dniu odczytu przy wejściu do sali. Bilety, dawniej na ostatni odczyt zakupione, wymienić można w wyżej podanych księgarniach lub w lokalu Stowarzyszenia.

— P. Teodor Paprocki, doświadczony pracownik na polu księgarstwa, obecnie po przejściu w inne ręce „księgarni komisowej“, która zastąpiła była dawną „spółkę kolportacyjną“, zakłada w Warszawie własną swoją księgarnię z takim samym kierunkiem.

Nekrologja.

† W sobotę, dnia 24 kwietnia, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci męża mego ś. p. Andrzeja **Baranowskiego**, byłego nauczyciela gimnazjum włocławskiego, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo na Woli, o godzinie **10-tej** zrana. —9113—

† Za duszę ś. p. Ludwika **Bujnickiego** odbędzie się wotywa dnia 24 kwietnia r. b., w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —9019

† W dniu 24 b. m., w sobotę, jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Macieja **Placzkowskiego**, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, na które pozostała wdowa z familją zaprasza krewnych i przyjaciół. —9142—

† Jutro, dnia 24 kwietnia, jako w drugą rocznicę śmierci, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele metropolitalnym św. Jana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Sędzimir**, na które żona zmarłego wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —9139—

† Ś. p. Józef **Mikułowski**, rzeczywisty radca stanu, b. członek senatu, emeryt, po długoletnich cierpieniach, w dniu 22 kwietnia zakończył życie w wieku lat 78. Pozostała żona z synową i wnukami zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie zaraz po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —9074—

† Ś. p. Joanna z Lunów **Martin**, żona b. kupca i obywatela m. Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 22 b. m., przeżywszy lat 81, zakończyła doczesne życie; pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 24 b. m., t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele praskim, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o godzinie 4-ej po południu. —9078—

† Ś. p. Rozalja z Padovanich **Wambach**, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 23 b. m. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 77. Pozostały mąż wraz z dziećmi, wnukami i prawnuczką zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 24 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok dnia 25 b. m., z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9135—

† Ś. p. Marja **Dahlen**, wdowa po ś. p. Wiktorze Dahlen, urzędniku pocztowym, zmarła dnia 21 b. m. Pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy alei Jerozolimskiej pod nr 5a, w sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz wyznania ewangelicko-reformowanego. —9082

† Ś. p. Katarzyna z Klempińskich **Broniewska**, córka obywatela ziemskiego, kapitana artylerji b. wojsk polskich, małżonka b. przełożonego pensji, po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarła dnia 22 b. m., o godzinie 6-tej zrana. Stroskany mąż, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie nieboszczki z kaplicy św. Jana archikatedralnej, w dniu 25 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Aleksander **Kliński**, b. obywatel ziemski, przeżywszy lat 66, zakończył życie w dniu 23 kwietnia r. b. Pozostałe w smutku dzieci zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w niedzielę, dnia 25 kwietnia, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —9155—

† Ś. p. Katarzyna **Sosnowska**, wdowa, obywatelka m. Warszawy, przeżywszy lat 79, w dniu 22 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostały syn z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 24 b. m., w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —9140—

† Ś. p. Jan Nepomucen **Pągowski**, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, dnia 20 kwietnia zakończył życie w Brześciu, przeżywszy lat 33. Przeniesienie zwłok z kościoła na Powązkach do grobu familijnego nastąpi jutro, dnia 24 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, na które pozostałe siostry i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —9163—

† Ś. p. Wilhelm **Hordliczka**, obywatel i kupiec, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w wieku lat 66, przeniósł się do wieczności dnia 23 kwietnia. Pogrążona w smutku wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 24 kwietnia, o godzinie **11-tej** zrana, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok dnia 25 b. m., o godzinie **6-tej** po południu, z domu własnego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod nr 4. —9168—

† W dniu dzisiejszym, po odbyciu odpowiedniego nabożeństwa w kościele św. Krzyża, odbyło się poświęcenie pomnika umieszczonego wprost ambony dla niegdy Wojciecha **Rogozińskiego**, tajnego radcy, senatora i jego małżonki Józefy z Andrychowiczów. Pomnik ten, z marmurów włoskich Barditios i Carrara wykonany w zakładzie artystyczno-rzeźbiarskim Józefa Manzel, przyczynił się do ozdobienia jednego z piękniejszych kościołów naszego grodu. —9108—

† Dnia 13 kwietnia r. b. liczny orszak pogrzebowy odprowadził na miejsce wiecznego spoczynku zmarłego w mieście naszem w dniu 10 b. m. ś. p Antoniego **Klimaszewskiego**, radcy dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Był to urzędnik zdolny, przedstawiciel obywatelstwa gorliwy, kochający instytucję, do której należał, wreszcie zwierzchnik troskliwy i dbający o dobro swoich podwładnych.

Ś. p. Antoni urodził się dnia 14-go kwietnia 1806 roku (w zaproszeniach na pogrzeb popełniono błąd, podając 76 lat

jako wiek zmarłego) we wsi Choszczewie, w powiecie sieradzkim, położonej; po skończeniu szkoły wojewódzkiej w Kaliszu wstąpił w roku 1823 na uniwersytet warszawski, gdzie w r. 1828 zyskał stopień magistra obojga praw i administracji.

Początkowo zamierzał się poświęcić zawodowi prawniczemu, ale po dwóch latach aplikacji przeniósł się w kaliskie do swojej wsi rodzinnej, gdzie, zyskawszy zaufanie swoich współobywateli, w r. 1840 obrany został radcą dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego w Kaliszu.

W roku 1849 otrzymał nominację na sędziego pokoju okręgu szadkowskiego.

Chętny zawsze do niesienia usług publicznych, nie zrzekł się honorowego swego urzędu pomimo otrzymanego w trzy lata później mandatu do dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego i przez lat 10 będąc radcą tej dyrekcji pełnił jednocześnie obowiązki sędziowskie.

W naczelnym zarządzie Towarzystwa zostawał bez przerwy aż do śmierci, kolejno 8 razy ponownie wybrany; ogółem we władzach Towarzystwa jako radca służył przez lat trzydzieści.

Na urzędowaniu swojem w dyrekcji głównej był ś. p. Klimaszewski jednym z najzdolniejszych, najlepszych urzędników, jakich pamięć w tej instytucji się przechowała.

Znał on doskonale majątkowy i gospodarczy stan większej własności w kraju całym, posiadał głęboką znajomość wszystkich urządzeń i przepisów Towarzystwa kredytowego ziemskiego; będąc wykwalifikowanym prawnikiem w załatwianiu spraw Towarzystwa, objawiał umiejętność, biegłość i jasność postanowień niepospolitą; pilnie czuwał nad interesem stowarzyszonych, którzy zawsze w nagłej potrzebie znajdowali w nim orędownika swojego i obrońcę.

Dobro służby nadewszystko ceniąc przywiązany gorąco do instytucji, o której wyższości nad wszystkiemi podobnemi w Europie z dumą rozprawiać lubiał, zachowywał nieboszczyk zawsze chwalebną niepodległość zdania i nadzwyczaj był czułym na najlżejsze naruszenie interesu Towarzystwa, choćby to dopiero w postaci zamiaru wystąpiło; przez czas dwuletniej choroby jenerała Gecewicza zastępował na urzędzie prezesa i godnie wywiązać się umiał z zadania swojego.

Urzędnicy dyrekcji głównej utracili w zmarłym nietylko dobrego kolegę, ale prawdziwego przyjaciela i gdy było potrzeba, gorliwego opiekuna.

To też nie z prostej tylko ceremonji, nie zwyczajowi tylko gwoli, nie dla pozoru, ale z rzeczywistego szczerego uznania zasług zmarłego, podwładni jego, ludzie z młodszego pokolenia ofiarowali na trumnę zacnego starca wieniec z napisem pamiątkowym, a przez całą drogę przycmentarną aż do grobu ciało jego na barkach swoich ponieśli.

Szczere uznanie pamięci o zmarłym, samo w sobie podziękę nagrodę znajdzie.

Śpij cicho i spokojnie, czcigodny starcze, znużony życiem, które niezawsze rozkosznem dla ciebie było! *S.*

† Przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli być na pogrzebie i odprowadzić zwłoki ś. p. męża mego na cmentarz, czyniąc mu tem ostatnią przysługę, niniejszem składam serdeczne podziękowanie. *Emilja Kelm.* —9131—

† Szanownym księżom, Gizaczyńskiemu i Michalskiemu, za bezinteresowne odprowadzenie zwłok ś. p. Juljana **Dobieckiego,** oraz panom artystom śpiewu i wszystkim będącym na pogrzebie, pozostała familja składa serdeczne podziękowanie. —9081—

† Pozostała wdowa wraz z synem po ś. p. Feliksie **Falkowskim** składa serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciołom i kolegom zmarłego, którzy tak licznie zgromadzili się na wyprowadzenie zwłok, a osobliwie tym, którzy raczyli ciało na własnych barkach ponieść do samego grobu i także ks. Antoniemu Zagórowskiemu za bezinteresowne odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku. —9034—

Ludwika z Dąbrowskich Falkowska.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go kwietnia.—Senat i izba deputowanych rozpoczęły wczoraj swoje posiedzenia.

× **Paryż** 21-go kwietnia. — Biskupi Nancy, Nimes, Walencji, Meude i Clermontu ogłaszają protesta przeciw dekretom marcowym.

× **Paryż** 21-go kwietnia. — Gwałtowny pożar zniszczył prawie całkowicie miasteczko Vallières (Haute-Savoie). Pastwą płomieni stało się trzydzieści dziewięć domów. Straty są znaczne. Przeszło 200 osób pozostało bez schronienia.

× **Paryż** 21-go kwietnia. — *Evénément* donosi, iż Sarah Bernhard wystąpiła ze składu komedji francuskiej i opuściła potajemnie Paryż.

× **Rzym** 21-go kwietnia.—Korespondent dziennika *Gazetta d'Italia* w Livornie, Ferenzona, otrzymał onegdaj ciężką ranę. Wczoraj zmarł Ferenzona. Uważany on był za autora broszury „Niewdzięczny Garibaldi". Morderca nieznany.

× **Rzym** 21-go kwietnia.—Książę Borghese i inni wysocy arystokraci założyli tu nowy bank, Banco di Roma. Naczelnikami jego są książę Borghese i książę Candini, a pomiędzy akcjonarjuszami znajduje się też kilka dam. Przedsiębiorstwo ma charakter katolicki i gorąco jest popierane przez papieską *Aurorę*.

× **Rzym** 21-go kwietnia. — Wkrótce przybędą tu dwie francuskie kompanje pielgrzymów. Jednej przewodniczy biskup z St. Brieux, drugiej hr. Damas. Niosą one z sobą pieniądze.

× **Berno** 21-go kwietnia.—Tutejszy adwokat dr Samuely, pozostawiwszy olbrzymie zaległości znikł ztąd bez wieści.

× **Kolonja** 21-go kwietnia.— Do *Köln. Ztng* telegrafują z Paryża: Według pewnego źródła, hr. Chambord stara się o pożyczkę dwudziestu miljonów.

× **Peszt** 21-go kwietnia.—Zmarł tu jenerał Koppy, wskutek operacji; gdy o śmierci małżonka uwiadomiono żonę, padła bez ducha i więcej nie powstała.

× **Peszt** 21-go kwietnia. — Wydawca tygodnika socjalistycznego *Arbeiter Wochen-Chronik*, Antoni Ihrlinger, skazany został za przestępstwo prasowe na dwa tygodnie aresztu i natychmiast osadzony w więzieniu.

× **Petersburg** 21-go kwietnia.—Według telegraficznego doniesienia *Russ. Kur.* z Tyflisu, gazeta *Mszak* pisze, iż pomiędzy tureckiemi armeńczykami sroży się straszliwy głód. Mieszkańcy dwóchset (?) miejscowości mieli całkowicie wymrzeć z głodu. Telegram nawołuje w końcu o szybką pomoc.

× **Petersburg** 21-go kwietnia.— *Russkij Kur.* donosi, iż Kazanlinsk i Perowsk zalane zostały wodami Syr-Darji.

× **Sofja** 20-go kwietnia. — Pomiędzy wsiami Arabadżi i Karagacz w gubernji warneńskiej nastąpiła utarczka pomiędzy bandą złożoną z 40 rozbójników, a bulgarską milicją. Czterech żołnierzy i ośmiu bandytów poległo. Banda uciekła w stronę granicy Dobrudży.

× **Waszyngton** 20-go kwietnia.—Izba przyjęła projekt urządzenia międzynarodowej wystawy w Nowym-Yorku w roku 1883.

× **Nowy York** 21-go kwietnia.— Zachodnie i północnowschodnie stany Unji nawiedzone zostały w niedzielę gwałtownym orkanem, który olbrzymie zrządził szkody. Komunikacje telegraficzne i kolejowe uległy zniszczeniu na znacznych przestrzeniach. W Marshfield (Missouri) poniosło śmierć 78 osób. Wielka liczba osób śmiertelnie jest ranionych. Setki rodzin pozbawione dachu. Ze wszystkich budynków mieszkalnych tylko 14 oparło się sile burzy.

Przegląd polityczny.

Wnioskując z telegramu wysłanego z Londynu do *Köln. Ztg.* o zaproszeniu kilku ministrów przez królowę na zaślubiny księżniczki hanowerskiej Fryderyki, przypadające w sobotę, przypuszczaćby należało, że przed niedzielą kwestja nowego gabinetu angielskiego nie zostanie stanowczo rozwiązaną.

Depesze i dzienniki wczorajsze rozgłosiły powszechnie, iż największej widoków zostania kanclerzem ma obecnie Hartington; on wraz z Gladstonem i Granvillem ułożyli się, że ten stanie na czele ministerjum, do którego się najpierw królowa z wezwaniem utworzenia nowego gabinetu zwróci. Utrzymują, iż Gladstone osobiście nie ma wcale ochoty zająć miejsca Beaconsfielda; zresztą, jakeśmy to kilkakrotnie już wspominali, królowa nie ma dla niego wiele sympatji. Granville cierpi na głuchotę i z tego względu sam wymawia się od ciężkich obowiązków kanclerza; pozostaje tylko jedyny możliwy w obecnej chwili kandydat, to jest lord Hartington i ku niemu zwróciła się nagle opinja publiczna, wyczekująca teraz jego zamianowania.

Rozprawy nad kierunkiem i dążnością nowego gabinetu toczą się ciągle w prasie zagranicznej, a domysłom i kombinacjom nie ma końca.

Paryskie dzienniki jako przyczynek w tym przedmiocie, przytaczają rozmowę radykalisty Bradlaugh, deputowanego z Northampton, z kilkoma redaktorami francuskimi. Na zapytanie czyby był republikaninem, Bradtlaugh odpowiedział: „jestem nim, ale w znaczeniu platonicznem. Nie zaatakuję w parlamencie nigdy ani zasady monarchizmu, ani rodziny królewskiej, jeżeli monarchja w nasze polityczne interesa się nie wmięsza. Śmiem twierdzić, iż według naszych ustaw jest ona monarchją z wyboru. Rodzina królewska rządzi na mocy praw, zatwierdzonych i ustanowionych przez obie izby; one tedy mają prawo obalić to, co postawiły".

Takie zdania wygłaszają stronnicy Gladstona; nie można się też dziwić, że królowa Wiktorja mało ma serca i zaufania do stronnictwa whigów i przenosi konserwatywnych torysów, który nad jej majestatem i jego podwalinami nie rozumują, ale z uszanowaniem i miłością grupują się obok tronu.

Wpływ politycznego przewrotu w Rządzie angielskim daje się już uważać poza granicami Wielkiej Brytanji. Organ urzędowy włoskiego ministra Depretisa, *Popolo Romano* wystąpił z namiętnym artykułem przeciw ewentualnemu odstąpieniu Bośnji i Hercegowiny Rządowi austryjackiemu.

W kilka dni później pod nagłówkiem „Interesa słowiańskie na morzu Adryatyckiem" tenże sam dziennik rozwodził się szeroko nad wspólnością interesów słowiańskich i włoskich, twierdząc że oba półwyspy: bałkański i pyrenejski mają na celu połączenie świata słowiańskiego z grecko-latyńskim, przeto powinne podzielać swoje dążenia etc. etc.

Niedawno temu, ministrowie Depretis i Cairoli wręcz przeciwne zdania głosili w parlamencie rzymskim podczas dyskusji z dnia 20 marca, dotyczącej polityki zewnętrznej. Zwłaszcza p. Depretis z oburzeniem odpierał zarzuty, jakoby Włochy intrygowały po drugiej stronie Adryatyku. Dzisiaj jego zaufany organ przemawia za solidarnością włoskich i słowiańskich interesów, chociaż zaledwie miesiąc upłynął od wygłoszenia owych parlamentarnych oracyj, ale w ciągu tego miesiąca — nie należy zapominać — upadł gabinet Beaconsfielda a podniósł się Gladstone i jego polityka. To usprawiedliwia kontradykcje włoskiego ministra z tonem jego dziennika.

Otwarcie parlamentu francuskiego odbyło się przy małym udziale publiczności; zauważono tylko, że deputowani z prowincji szczególniejsze honory oddawali p. Gambecie, który musi z tego być wielce zadowolonym.

Wspominaliśmy już, że w ostatnich czasach radykaliści zaczęli coraz groźniej podkopywać pozycję pana prezesa izby i buntować opinję publiczną przeciw jego opportunizmowi; rzucono mu rękawicę słowami: „gadaj asan mniej a rób więcej i ślamazarnie chwili nie wyczekuj"!—Były dyktator nie uląkł się pogróżek i wyzwanie przyjął, ale zaraz zabrał się do wykonania planu, który, jeśli się powiedzie, usunąć ma zbyt gorącą opozycję. P. Gambeta nosi się z myślą reformy ustaw wyborczych w takim duchu, aby mógł ewentualnie opinją całej Francji kierować z Paryża. Projektuje on przyszłe wybory, po rozwiązaniu izby, przeprowadzić w departamentach, nie w okręgach. Wyborcy będą musieli w takim razie kierować się zasadą nie względami osobistemi, bo swoich kandydatów po większej części będą znali tylko z nazwiska i co najwięcej z opinji.

Telegram z Paryża, badzo znacznych rozmiarów, uzupełnia w depeszy londyńskiej podane streszczenie okólnika rządu francuskiego. Z szczegółów zanotować chyba wypada, iż Freycinet w końcu swojego cyrkularza zapewnia dalszą opiekę misjonarzom i mnichom na Wschodzie, pomimo radykalnych wycieczek i reform, rozpoczętych we Francji.

Na półwyspie bałkańskim albańczycy ostrzą noże i odgrażają się ciągle, że czarnogórcom ani piędzi ziemi nie ustąpią. Ks. Mikołaj przewidując krwawe ewentualności, ściąga siły zbrojne i przygotowuje się na wszelki wypadek wystąpić energicznie; w długie ceremonje wdawać się więcej nie myśli, zwłaszcza, że ma teraz za sobą poparcie mocarstw traktatowych.

O napadach arnautów na terytorjum serbskie, urzędowy dziennik w Białogrodzie *Sorpske Nowine* podaje szczegóły, z których się okazuje, że pierwotne wiadomości prywatne o tych inwazjach były przesadzone. Ani szkody wyrządzone przez albańczyków, ani straty poniesione podczas półtoragodzinnej walki nie są tak znaczne, jak telegrafowano z Białogrodu.

Francuski rezydent de Michel, bawiący przy dworze serbskim, wręczył ks. Milanowi kosztowny podarunek w imieniu prezydenta Grévy'ego; jestto waza serwska wartości 15,000 franków.

Z Nowego Yorku telegrafują o okropnej burzy, która szalała w północno-wschodnich prowincjach Stanów zjednoczonych. Najbardziej ucierpiał Marshfield (Missouri), gdzie orkan rozwalił prawie wszystkie domy i 78 ludzi pozabijał. Spustoszenia mają być ogromne.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Praga 22-go.— Telegram dziennika *Prager Tagblatt* donosi z Wiednia: W kołach dobrze poinformowanych uważają za prawdopodobny gabinet Mannsfeld-Pretis. Utrzymują, że hrabia Taaffe oświadczy w izbie wyższej, że zrzeka się funduszu dyspozycyjnego.

Berlin 22-go.— Półurzędownie piszą, że powierzenie Gladstonowi urzędu premiera wywiązałoby trudności dla Niemiec i Austrji. Bawiący obecnie w Wiedniu w celu poznania austrjackiego prawodawstwa i przepisów prasowych rosyjski radca ministerjalny Manałow, konferuje z nuncjuszem Jacobinim w sprawie katolików w Rossji. Kurja zdaje się być gotową do pewnych ustępstw dla rządu rosyjskiego.

Paryż 22-go.— Odwołanie Fourniera z Konstantynopola wkrótce nastąpi. Na miejsce jego mianowany zostanie ambasadorem przy Porcie Tissot. Zmiany te znajdują się w związku z postanowieniem rządu francuskiego, aby energicznie wziąć się do rozwiązania kwestji greckiej. Rząd włoski chce mianować jenerała Menabrea na ambasadora tutejszego. Cyrkularz Freycineta został tu nader przychylnie przyjęty. *Republ. franç.* oświadcza, że ustęp o polityce wschodniej jest zupełnie zadawalniający.

Peszt 22-go.— Według wiadomości półurzędowych zamierza wspólny rząd urządzić oddzielną sekcję dla Bośnji i Hercegowiny. Sekcja ta załatwiać będzie wszelkie sprawy kościelne, szkolne, sądowe i administracyjne w zajętych prowincjach.

Londyn 22-go.—Beaconsfield chciał zaraz po otwarciu parlamentu wystąpić z obroną swej polityki, królowa jednakże nie chciała zgodzić się na to, o czem zawiadomiła go przez księcia Leopolda.

Berlin 22-go.—Według *Prowin. Corresp.*, zamyśla cesarz udać się dnia 24 b. m. do Wiesbaden i zabawić tam do 9 maja.

Wiedeń 22-go. — Izba deputowanych przyjęła rezolucję komisji budżetowej w przedmiocie obsadzenia uniwersytetu pragskiego czeskimi uczonymi większością 163 głosów przeciw 147.

Londyn 22-go.—Według pewnych wiadomości, przyjęła królowa dymisję Beaconsfielda i wezwała na dziś Hartingtona do Windsoru.

— Najskuteczniejszym srodkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru,*** zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —53—0—24039—

— **W ciągu jednej** nocy wyleczyć można popękania skóry, odmrożenia, krostki, liszaje, plamy czerwone i t. p., za pomocą **Crême Simon** á la Glycerine. Wyłączna sprzedaż tego środka u p. Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska nr 4. —42—0—26915

— ***Ogłoszenia*** do *Turysty,* przewodnika dla podróżujących, przyjmuje wydawn. *Turysty,* Senatorska nr 4. —8091—5—6

CENY ZBOŻA.

a pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 22 kwietnia 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	150 — 159
	średnia	128 — 143
	ordynaryjna	105 — —
Żyto:	wyborowe	115 — 116
	średnie	109 — 114
	ordynaryjne	104 — —
Jęczmień:	wyborowy	104 — 107
	średni	95 — 101
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	103 — 106
	średni	93 — 100
	ordynaryjny	— — —
Groch:		107 — 125
„	gorszy	90 — 105
Gryka:		88 — 95
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	120 — 140
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comw.

Cena okowity z dnia 23 kwietnia.
Hurt. skład wiadro rs. 7.22[6], garniec rs. 2.35.

— Dziś rano ciepła st. 12 w południe ciepła st. 18.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 1

TEATR WIELKI.

Dziś: Pro honore domus.
Jutro: Doktór Robin.—Ostatnia próba.—Dom do sprzedania.—Przy kolei.

Wszelkie towary kolonjalne

w najlepszych gatunkach, hurtowo i detalicznie, najtaniej sprzedaje Skład win, towarów kolonjalnych i delikatesów ***L. Krupskiego,*** plac św. Aleksandra, nr 3. 7—0—7028—

Wprost z Hawany.

Znaczny transport cygar
różnych marek, w różnych opakunkach od ceny ***rs. 12 za 100 sztuk,*** nadszedł ***do składu*** pod firmą
KALINOWSKI & PRZEPIÓRKOWSKI
w Warszawie (hotel Europejski).
—7986—4—6

— ***Ubezpieczenia życiowe,*** jak wiadomo, na najkorzystniejszych warunkach w ***Jeneralnej Reprezentacji*** *Rosyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń kapitałów i dochodów z r. 1835.* Królewska nr. 6. 6—0—4202—

Juljana Penkala Skład Futer,

w Warszawie, Senatorska nr 6,

przyjmuje futra i wszelkie ubiory futrzane na przechowanie letnie; magazyn zaręcza za staranne przechowanie i asekuruje od ognia na żądanie powierzane przedmioty. Magazyn uprasza również o wczesne zamawianie wszelkich reparacyj i drobnych zmian. 2—6 —8368—

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 23-go kwietnia 1880 roku

Weksle	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	140.40—25..	140.55	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.—,	9.53½	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	113.62½,55,	113.85	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	119.85.70	120.—	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac.
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	99.—	—.—
„ „ „ „ małe	98 50 35	98.65	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.60	—.—
„ „ „ „ II.	—.—	92.40	—.—
„ „ „ „ III.	—.—	91.60	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	85.80	—.—
„ „ małe.	—.—	85.70	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. III i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	91.—	—.—
II „ „ rs.100	90 80 65	91.—	—.—
III „ „ rs.100	90 85 65	91.—	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	274.—	295.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	300.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	295-300.	—.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	150.—	745.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	305.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	695.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. Łaźni	—.—	40.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier.	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 134½ nowych 168⅟₁₈ zastawnych m. Warszawy serji I i II 30½ **m. Łodzi** 240⅓ listów likwidacyjnych 157⅔ obligów skarbowych 24⅖, pożyczki prem. 1-ej emisji 138⁹⁄₁₀ drugiej emisji 55⅔
Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. kop. pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. —

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 22 kwietnia 1880 r.
Zajdler Włodzimierz, major z Moskwy; Skarzyńska Kornella, ob. z Łamiąt; Iwakin Aleksander, kupiec z Sierpuchowa; Lewezie Amalia, ob. z Rygi; Nolde-Starczenko Sergiej, podpółkownik z Słupcy; Wiler Aleksander, sędzia pokoju z Piotrkowa; Segno Stanisław, ob. z Petersburga; Tajlor Józef, kupiec z Aleksandrowa; Szwerin Mikołaj, kapitan z Sochaczewa; Eitrow Ilja, radca dworu z Łomży; Varango Leon, negocjant z Berlina; Köhne Karol, kupiec z Berlina; Singer Szymon, kupiec z Berlina; Chwoszczyński Mikołaj, major z Moskwy; Prużańska Marja, doktór medycyny z Moskwy; Chwoszczyńska Barbara, żona majora z Moskwy; Rublewska Serafina, żona urzędnika z Chołma; Claeys de Thielt Alfons, ob. z Berlina; Blank Luiza, ob. z Lublina; Thiele August, ob. z Grodna; Żeliński, kapitan z Nowogeorgiewska; Kryształowski, kapitan z Nowogieorgiewska; Han, kapitan z Kielc; Licynger Karol, kupiec z Wiednia; Trzcińska Laura, obywat. z Lublina; Kamieńska Luiza, obywatelka z Wiednia.

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 118—0—22669—

Wystawa Odlewów Gipsowych z żywych osób Dra Levittoux,

obok Wystawy Obrazów Ungra przy ulicy Niecałej.—Otwarta codziennie od 10 do 5. Wejście kop. 30. We Czwartki wyłącznie dla dam.

Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.
Sprzedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9—6.—W Święta od 12—3.—**Licytacja co Wtorek i Piątek.** к—8829—4—0

TEATR GRANZOWA

przy ulicy Danielewiczowskiej.
Jutro w Sobotę dnia 24 Kwietnia 1880 r.
przedstawienie
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
Adolfa Stegemanna.
z Wrocławia.

Benefis pana Feliksa.

Chemie fürs Heirathen,
komedja w 3-ch aktach.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
к—9124—1—1

KRAWATY

najnowsze i **Szpilki do krawatów,** w znacznym wyborze, nadeszły do Magazynu
M. WIERZBOWSKIEJ,
przy ulicy Wierzbowej Nr 2.
к—6223—0—0

Villa Podgórze,

z ogrodem i zabudowaniami gospodarskiemi, nowo wystawiona, w Nowo-Aleksandji (w Puławach), jest do sprzedania na przystępnych warunkach.—Wiadomość u Feliksa Szaniawskiego na Tłomackiem Nr 6, lub na miejscu, w domu doktora Pasiutewicza.
D—7775—3—5

Warszawski Dom Zdrowia

6. Szpitalna 6.
Istniejący pod nazwą powyższą zakład leczniczy, przeznaczony jest dla stałego pomieszczenia chorych dotkniętych cierpieniami wszelkiego rodzaju, jak również kobiet spodziewających się słabości. Wrazie potrzeby, zupełna tajemnica zapewnioną chorym zostaje.

Zakład mieści się w umyślnie w tym celu zbudowanej i urządzonej posesji, otoczonej ogrodem. Pokoje dla każdego chorego są oddzielne. Leczeniem chorych zajmują się podpisani właściciele zakładu. Na żądanie chorych, do narad wzywani są lekarze do Zakładu nienależący.

O warunkach pomieszczenia i pobytu w zakładzie, dowiedzieć się można na miejscu, lub u jednego z podpisanych lekarzy zakładu. Ci ostatni udzielają też informacji listownych.
J. Brzeziński (Mazowiecka Nr 10), **K Dobrski** (Królewska Nr 6), **J. Gutwein** (Plac Grzybowski Nr 10), **A. Thieme** (Marszałkowska Nr 38). к—26621—16—36

Bardzo tanio!

Okrycia wiosenne i letnie, nowe i używane; **Kapelusze** słomiane czarne, **Szal** francuzki, w guście tureckim, **Loki** blond, **Suknia** ślubna i kretonowa. — Ogrodowa Nr 23, mieszkania 26, od 12 do 8-ej.
к—8886—2—2

W majątku Siedlew, pow. Opoczyńskim, jest do wydzierżawienia od 1-go Listopada r. b.

FRYSZERKA

o dwóch młotach i młyn wodny o 2-ch gankach, na obfitej wodzie, 5 wiorst od szosy, 4 do 5 mil od Piotrkowa.—Bliższą wiadomość powziąć można u właściciela, ulica Królewska Nr 37, mieszkania Nr 10, lub w Piotrkowie, u Ksawerego Szwejcer, w hotelu Anfiłowa. к—9094—1—3

Na mocy ogłoszenia w Gazecie Handlowej Nr 86, iżby **trzech weksli** wystawionych przez Leopolda Rozenbach 10 Kwietnia nikt nie nabywał, oświadczam niniejszem, iż takowe od ostatniego indosenta nabyłem 11 Kwietnia komu innemu prawnie sprzedałem a w drodze sądowej wyjaśnić tego nie omieszkam.
S. MUSCHKATBLAT.
к—9070—1—1

Letnie Mieszkanie,

mila od stacji Małkiń, drogi żel. Pet.-War., w lesie sosnowym, tanie—Chmielna Nr 46, mieszk. 5.—Tamże pożądana jest do nabycia **bussola i łańcuch** w dobrym stanie.
к—9072—1—1

Letnie Mieszkanie

w Kolonji Olesin Nr 5,
za rogatką Mokotowską:
Nr 1. Dwa pokoje z kuchnią za rs. 150.
Nr 2. Dwa pokoje z kuchnią za rs. 150.
Nr 3. Dwa pokoje z kuchnią za rs. 130.
Nr 4. Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem za rs. 150.

Do N-rów: 1, 2 i 4, są werendy przed domem.—Wiadomość na miejscu u zarządzającego pana Ignacego Wawrzeckiego lub w Składzie Win i Delikatesów **A. Bocqueta** w Teatrze. к—8977—2—3

Do Pracowni Sukień i Okryć Damskich, **M. Stefańskiej,** Nowogrodzka Nr 20a, potrzebne są zaraz
PANNY
uzdolnione i podręczne. к—9032—1—2

Garnitur mebli nowy, oraz **elegancka garderoba damska, jest do sprzedania,** za cenę umiarkowaną, w domu Nr 2 za Żelazną Bramą, na placyku przy ogrodzie Saskim, na 1-em piętrze, w podwórzu, stróż wskaże. 3—3— 8965 —к

POKÓJ

kawalerski z usługą, do wynajęcia zaraz.—Tamże są do sprzedania **dwie Konsole staroświeckie.**—Ulica Wielka Nr 18 (róg Świętokrzyzkiej), mieszkania Nr 23.
к—8195—3—3

Parasole, Parasoliki

damskie, męzkie i dziecinne, świeżo nadeszłe w **Wielkim Wyborze** poleca Szanownej Publiczności
Magazyn Towarów Galanteryjnych
Ludwika Wortman.
Miodowa Nr 1. к4—6—7836—

Koronki ruskie,

przesyłane w komis, nadeszły w wielkiej ilości tak do ubierania najwytworniejszych sukień, jakoteż do najskromniejszych potrzeb bielizny. Są **również koronki czarne jedwabne i niciane** kolorowe—wszystkie gatunki roboty ręcznej. Nadesłana jest także w komis **Herbata** Kjachtyńska.
Biorącym w większej ilości odstępuje się rabat. Ulica Mazowiecka Nr 11 domu, mieszkania 2, na parterze w bramie.—Tamże nadesłano **GROSZEK zielony** w bardzo wysokim gatunku a niskie cenie. —21536—

SKLEP

na ulicy Marszałkowskiej Nr 62, **drugi dom od Saskiego ogrodu, do wynajęcia** od pierwszego Lipca r. b.—Wiadomość na miejscu. к—8335—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.
Pałacyk
w ogrodzie, złożony z **5 pokoi i kuchni,** na sezon letni, lub też na rok cały.—Wiadomość w **Składzie Perfum W. Bersona, Bielańska** Nr 2.
к—7760—4—5

Potrzeba w ciągu roku, zacząwszy od 1-go Lipca r. b.

Siana

łącznego pierwszego pokosu około 1200 cent. i **koniczyny** pogodnie zebranej około 1800 centnarów; ktoby z panów właścicieli majątków ziemskich położonych w blizkości Warszawy zechciał dostarczyć takowych w całej ilości lub w części, zechce się zgłosić na ulicę Zielną Nr 17, mieszkania Nr 4, między godz. 4 i 6 po południu, lub przedstawić warunki listownie pod adresem A. L'Esperance Senatorska Nr 18. к—8189—3—3

AMERYKAN

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania.—Tamże para **Chomąt** angielskich, w zupełnie przyzwoitym stanie.—Wiadomość w stajni hr. Berga, Nowy-Świat Nr 34, na Foksalu.
к—9150—1—3

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 24, t. j. w Sobotę: Rosół z kaszką, sztuka mięsa z musztardą, fasola.

Poszukuje się

Zarządu większym domem.

Udzieloną być może ewikcja hypoteczna w żądanej wysokości.—Adresy i warunki składać proszę w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod liter. P. K. 44. D5—6—8608—

MĘŻCZYZNA,

kawaler, średniego wieku, poszukuje osoby lat 22—25, na gospodynię domu, w jednym z miast południowo-zachodniej gub. cesarstwa. Wynagrodzenie 300—600 rs. Pożądanem jest wykształcenie, zdrowie i gracja. Propozycje listownie nadsyłać należy do Redakcji Kurjera pod literami A. D., A. M., uprasza się dokładność w adresie.
K—8010—6—6

Rs. 300

Przeznacza się temu, kto wystara się o posadę prywatną dla urzędnika spadłego z etatu, z pensją roczną rs. 700. Adres: Lit. Z. G. O. poste restante. Warszawa.
—8985—2—3

NIEMKA

posiadająca rysunek i rożne roboty, mająca świadectwo z 4-ro-letniego obowiązku w jednym domu, poszukuje miejsca Bony.—Wiadomość: Niecała Nr 4, 3-cie piętro, na prawo.
D2—3—8887—

Wiadomość dla Rodziców.

Zakład dla dzieci, istniejący dawniej na Foksalu, znajduje się obecnie przy placu św. Aleksandra, ulica Wiejska nr 16, w stosownym lokalu parterowym, wśród ogrodów, gdzie właśnie z porą wiosenną urządzają się ogródki dla dziatwy. Zawiadamiam Szanownych rodziców, iż po przerwie świątecznej zajęcia dziecinne już się rozpoczęły. Zapisy przyjmuję codziennie od godziny 10 do 3-ciej po południu.

Teresa z Pruszaków Mleczko.
3—3 —7617K—

NIEMKA

w średnim wieku, poszukuje lekcyj konwersacji niemieckiej.—Godzina codziennie—5 rs. miesięcznie.—Sewerynów Nr 12—w ogrodzie. Zastać można między godziną 8 a 12 w południe.
K—8926—2—3

Do sprzedania

Węgiel kowalski angielski.

Zamówienia przyjmują się w Kantorze H. Uszyński et Comp., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 54, lub Szkolnej Nr 5.
K3—6—8596—

W Ciechocinku,

naprzeciw nowej Galerji, przy głównej promenadzie, są do najęcia **Lokale**, oraz **Pokoje pojedyncze**, w domu Mąkowskich, urządzone z całym konfortem. Na żądanie usługa i pościel. Kawiarnia i Restauracja w domu. — Wiadomość u W-nej Morzyckiej, Chmielna Nr 35, lub listownie: E. Mąkowski w Ciechocinku. D—9067—1—3

Do sprzedania w każdym czasie

Interes Przemysłowy,

niewymagający żadnej specjalności, dający [illegible], od włożonego kapitału, oraz potrzebny jest **Pisarz prowentowy** do majątku w gubernję Kaliską.—Wiadomość w godzinach rannych. — Ulica Pańska Nr 26, u właściciela. D—9110—1—3

Przenośne piwo-tłoczące apparaty,

(Pompki antałkowe),

przy użyciu których piwo nie utraca węglanego gazu i z tego powodu można toczyć z antałka wiele dni, przyczem piwo zachowuje świeżość i dobrze musuje, poleca po cenach fabrycznych,

SKŁAD MASZYN KAROLA POSZEPNEGO
róg ulic: Zielnej i Złotej Nr 5.

PP. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.
D—9046—1—3

Przedsiębierstwo przewozowe

A. Lewkowicza,

przeniesione zostało na **ul. Długą Nr 32,** wprost Hotelu Niemieckiego. Zajmuje się ekspedycją, przeprowadzką w mieście i na letnie mieszkania, przewozem wełny, bagaży i innych ładunków, a także assekuruje wszelkie transporta od uszkodzenia i ognia.

CENY UMIARKOWANE.
K—9108—1—25

W Willanowie jest do wynajęcia dla poszukujących **letniego mieszkania**

LOKAL

o dwóch pokojach i kuchni.—Wiadomość na miejscu u Karniewskiego. D—9050—1—3

Mężatka

z pierwszym dobrym pokarmem życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi.—Ulica Bednarska Nr 5, mieszk. 14, na 2-m piętrze, od frontu.
D—8960— 2—3

Potrzebny jest zaraz

WOŹNY,

posiadający dobre świadectwa, zechce się zgłosić do **Kantoru Warszawskiego Przedsiębierstwa Asfaltowego i Fabryki Tektur,** na ulicę **Solec Nr 46,** (piąty dom od Tamki). D—8944— 2—3

Młody Człowiek,

który był przez ostatnie dwa lata w sklepie jubilerskim, znający dokładnie języki: polski, niemiecki i trochę francuzki, z patentem skończonej szkoły handlowej, poszukuje zaraz jakiegokolwiek zajęcia.—Oferty składać można w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. H. J.
D—8928— 2—2

Mężczyzna

poważny, energiczny, z wyższemi wiadomościami, poszukuje nieumeblowanego przyzwoitego Pokoju, średniej wielkości, z oddzielnem wejściem, za jakiekolwiekbądź zajęcie. — Uprasza o nadsyłanie adresów do Kantoru Redakcji Kur. Warsz. pod lit. St. N. R. 39.
D—8927— 2—2

Poszukuje się

Przepisywacza,

w języku polskim i rossyjskim.—Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 12, na parterze, od godzinny 4 do 5½ po południu D—8932— 2—2

Magazyn Paryzki

Królewska Nr 25.

Po powrocie właścicielki z zagranicy, zaopatrzony został w wielki wybór Kapeluszy własnej roboty i paryzkich, z najlepszych domów, również Kostiumów i Okryć, odznaczających się smakiem i wytwornością ubrań.
K—7891—5—5

Z powodu żałoby

są do sprzedania różne Suknie i Kapelusze, oraz jesionowa Rama z gzymsem, do przegrodzenia dużego pokoju. —Wiadomość przy ulicy Przejazd Nr 9 domu, mieszkania 4.
D—9013— 2—3

Pracownia Sukień i Okryć Damskich W. KOWALSKIEJ,

przeniesioną została z ulicy Leszno na Mazowiecką pod nr 16, drugie piętro w oficynie, wprost bramy. Mam nadzieję, że Szan. Panie. jak dotąd tak i nadal zaszczycać mnie będą swojemi względami. a ja z mej strony będę się starała odpowiedzieć akuratnem, modnem i gustownem wykończeniem, a nadewszystko po cenach jak można najniższych. Tamże potrzebną jest **PANNA** kompletnie uzdolniona w szyciu i upinaniu sukień i szyjąca na maszynie, oraz **Panny** podręczne i do nauki
4—6 —7926—K

Ważne dla Dam.

Otworzywszy **Pracownię Strojów i Sukien damskich,** mam zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności, nadmieniając, że wszelkie roboty powierzane mi, wykonywam z całą sumiennością i prawdziwą elegancją, po cenach nader przystępnych.

Filipina Merkisz.

Tłomackie Nr 3, dom pana Mana.
K—8215—3—6

W nowo-kończącym się domu przy ulicy Hrabiego Kotzebue, pozostały jeszcze

Trzy Lokale większe i Cztery mniejsze,

oraz **Sklepy** od Ś-go Jana do wynajęcia.—Także mogą znaleźć pomieszczenie **dwóch Uczniów.**—Wiadomość w Magazynie E. Jarockiego, w domu przechodnim Roezlera.
K—6959—5—6

RS. 7,000

lub częściowo **2,000** i **5,000**, są do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie.—Wiadomość: Karmelicka Nr 16, u Właściciela domu, od godz. 8-mej do 10-tej zrana i od 3-ciej do 6-tej po południu.
K2—2—8909—

MAJĄTEK ZIEMSKI,

włók kilkanaście, nad samą Wisłą, kilka wiorst od Warszawy, z prześlicznym widokiem, z inwentarzem i lasem, zaraz do sprzedania. — Wiadomość Kanonja Nr 8, 1-sze piętro. K—8821—2—3

Ważna Wiadomość

dla JW. i WW. Państwa, lubiących zamiejskie wycieczki. Z dniem 1-m Maja r. b. otworzoną będzie przez nowego restauratora

Restauracja w Wilanowie,

w lokalu urządzonym i umeblowanym z wszelkim komfortem; w której wydawane będą codziennie: obiady à la carte, śniadania, kolacje i wszelkiego rodzaju potrawy, na porcje, w każdym czasie, przyrządzane przez zdolnego kuchmistrza. Piwnica zaopatrzona w przedniejsze gatunki wina z handlu p. A. Boquet w Warszawie, porteru i piwa najznakomitszych firm tutejszych i zagranicznych, zadowolni najwyszukańsze gusta. Wszelkie obstalunki i zamówienia przyjmują się. Wszystko po umiarkowanych, stałych, drukowanych cenach, dla uniknienia nieporozumień ze służbą. Komunikacja z Warszawy ułatwiona przez stałe kursowanie omnibusów. K—7908—5—5

Bez pośrednictwa osób trzecich.

Tuż za rogatką Jerozolimską, razem lub częściowo, kilkadziesiąt tysięcy łokci placu i dom (1600 lit. w.—nowy 3) do sprzedania, wymiany na dom w Warszawie lub majątek ziemski. Wiadomość ulica Bracka Nr 11 — stróż wskaże. Zastać można od 10-tej do 3 po południu codziennie. 6—6 —7589K—

Akuszerka Węglińska,

Pańska Nr 5,

przyjmuje chore na czas odbycia słabości, w osobnych i elegancko urządzonych pokojach, zachowuje ścisłą dyskrecję.
K—3960—25—30

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu).

Lys & Rose

Talizman Piękności.

Jest to krem świeży i wonny, ani różowy, ani biały, ale tego niedającego się nazwać odcienia, będącego wyłącznym przywilejem pierwszej młodości, za jego użyciem znikają zmarszczki i cera nabiera białość perłową prawie przezroczystą.

Cena rs. 2 kop. 50.

Sprzedaż wyłączna w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

Wierzbowa róg Niecałej, dom Hr. Krasińskiego. K— 8978 —1—6

On demande une bonne Allemande avec français.

Rue Królewska Nr 41.
D—9087—1—3

Nowo-otworzony Zakład

wypieku rozmaitych Ciast, Tortów, Babek i Herbatników, przytem sprzedaż Kawy, Herbaty, Czekolady, Buljonu, Szodc i t. p., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 49, przyjmuje także obstalunki na Tace, Torty, Kremy.—Poleca się względom Szanownej Publiczności

A. SCHOBER.

Potrzebny jest w tymże Zakładzie **Chłopaczek** przyzwoity i porządnych rodziców do nauki. D—9097—1—1

Nagrody Rs. 100.

W dniu 20 b. m., w okolicy ulicy Chłodnej i Wroniej, zgubiono **Pugilares,** w którym znajdowało się kuponami Rs. 7 kop. 50 i dwanaście sztuk sto-rublowej **Pożyczki Wschodniej** 3-ciej Emissji za Nr 71871, 71872, 71873, 71874, 71875, 71876, 71877, 71878, 50034, 50035, oraz różne weksle i kwity ważne tylko dla prawego właściciela.

Szlachetnemu znalazcy ofiaruje się Rs. 100 nagrody za odniesienie na ulicę Wronią pod Nr 26, mieszkania 4. K3—3—8908—

DOM HANDLOWY

Zenon Dziewulski i S-ka,

Królewska Nr 41.

a) **Załatwia wszelkie komisa,** w zakres **handlu, przemysłu i Rolnictwa** wchodzące, posiada **DOBRA ZIEMSKIE** do wydzierżawienia i sprzedania, tudzież **LASY.**

b) Posiada na sprzedaż i na zlecenie **dostarcza machin, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych, nasion** roślin pastewnych i okopowych, **worków** do zboża i mączki, tudzież **wantuchów** na wełnę.—**Prowizja umiarkowana, usługa rzetelna i prędka.**
K—9000—1—3

Czekolada waży pełny funt.

Fabryka Czekolady Parowej Jana Wróblewskiego,

przy rogu Kapitulnej i Miodowej Nr 10 (484)

W WARSZAWIE.

Poleca wyroby swe w rozmaitych gatunkach:

CZEKOLADĘ w tabliczkach:
Waniljową № 0. funt kop. 90.
" № 1. " " 75.
" № 2. " " 65.
Zdrowia № 4. " " 50.

CZEKOLADĘ w proszku,
Waniljowa funt kop. 45.
Zdrowia " " 40.

CACAO w proszku funt kop. 80.
" **w massie** na funty " 90.
" **w blokach** funt " 75.
" **w ziarnie** " " 60.

MASŁO CACAOWE
na funty rs. 1 kop. 20.
taflami " 1 " —
Qouverture " — " 75.

Łupinki z Cacao zawierające części ziarnek funt kop. 15.
Łupinki z Cacao zwyczajne funt kop. 10.

Panom kupcom biorącym w większej ilości odstępuje się pewien procent.
K—5154—6—6

Czekolada waży pełny funt.

Czekolada waży pełny funt.

Czekolada waży pełny funt.

SALA LICYTACYJNA

Miodowa Nr 11,

zawiadamia, że ma do sprzedania **DOBRA ZIEMSKIE,** 23 włóki obszaru obejmujące i do wynajęcia **LETNIE MIESZKANIE w Skierniewicach,** składające się z 3-ch pokoi umeblowanych i kuchni.—Potrzebuje także **Mieszkania** w pobliżu dr. żel. W.-W. suchego i ciepłego, **z 4-ch pokoi i kuchni** złożonego, na 2-m piętrze lub parterze i **Fortepianu** (krótkiego), w cenie od **350—400 rubli.**

Kareta na 4 osoby i **2 Wazony** z perłowej macicy do sprzedania.—Ktoby miał **wiadomość o rodzinie ś. p. Jakóba Małeckiego,** niegdyś patrona przy Tryb. Cywiln. raczy udzielić takowych **Kantorowi Sali.** K—9101—1—2

Fabryka Żniwiarek i Wyrobów Stolarskich
KRASZEWSKI, DUBELTOWICZ i S-ka
Aleja Jerozolimska 89
w Warszawie.

Wyrabia specjalnie **Żniwiarki** amerykańskiego systemu W. A. Wood'a, oraz amerykańskie **Kosiarki «Błyskawica,»** które są gotowe na składzie i mogą być w każdej chwili na żądanie wysyłane.—**Wyorywacze** do buraków, systemu p. Olivier-Lecq.—**CENA Żniwiarki** bez opakowania **rs. 250.**
„ **Kosiarki** „ „ **190.**
„ **Wyorywacza** „ „ **110.**

Przy obstalunku wymagalną jest część, t. j. rs. 25 jako zaliczenie, reszta może być pobieraną przez Nachnamę przy ekspedycji.

Wszelkie części zapasowe są zawsze na składzie.

Reperacje wykonywa się prędko po cenach umiarkowanych.

Fabryka również wyrabia różne **roboty stolarskie,** do budowy domów wchodzące, jako to: **Drzwi, Okna, Futryny** etc.—**Ferkleidunki, Kehlsztosy, Gzymsy, Sztabiki,** są zawsze w zapasie i sprzedają się na łokcie, po cenach umiarkowanych.

Wszelkie listy i zamówienia, należy adresować wprost do fabryki.

Obstalunki przyjmuje również biuro J. A. Kraszewskiego ulica Erywańska Nr. 4.

к—5382—13—25

BRACIA LOEBEL
W WARSZAWIE,
NALEWKI róg ŚWIĘTOJERSKIEJ.
NICI BROOK'S.
PRZĘDZA, JEDWAB, WEŁNA.
KANWA, IGŁY, BAWEŁNA.
к—8849—2—10

CENY STAŁE.

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA
STRUSICH PIÓR
w Warszawie, Tłomackie Nr 3,
(dom Mamma)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

к—7423—7—12 **EMANUEL SACHS.**

CENY STAŁE.

CIECHOCINEK.
Mieszkania do najęcia.

W nowo-wystawionym Hotelu Warszawskim w Ciechocinku, są do najęcia od dnia 8 (20) Maja r. b., po cenach niższych od praktykowanych tamże, różne mieszkania z komfortem umeblowane, z kompletnemi pościelami, łóżeczkami dziecinnemi, kołyskami, dzwonkami elektrycznemi, dywanami na schodach i w korytarzach i z doborową usługą.—Pokoje zupełnie suche, gdyż ściany i sufity nabijane są tekturą i wyklejane tapetami.—Część mieszkań zaopatrzonych w piece.

Hotel położony w bliskości kąpieli, naprzeciw kościoła, w najzdrowszem miejscu, na gruncie piasczystym, pokrytym torfem i darniną, upiększonym klombami, kwiatami i sporemi drzewkami, z trotoarami drewnianemi i urządzoną szosą na ulicach.

W miejscu dobra, porządna i niedroga restauracja z mięsem warszawskim, cukiernia, mleczarnia, kawiarnia, renomowana pralnia warszawska, różnorodna gimnastyka, strzelnica z figielkami, kręgielnia, billard, karty, szachy i omnibus.

W nowym domu, obok stojącym, są również do najęcia liczne mieszkania z komfortem umeblowane, z siennikami, materacami i klinami pod poduszki, z kuchniami i piwnicami.

Zamówienia przyjmuje właściciel Jan Holtz, ulica Żórawia Nr 10; rano do godziny 9 i po południu od 3 do 4½ osobiście lub też listownie. к—8082—4—10

N O W O Ś Ć!
Lohse'go Perfumy Konwaljowe,
Najdelikatniejsze Perfumy do chustek i sukień, **zupełny zapach kwiatu mające,**
p o l e c a
GUSTAW LOHSÉ,
PERFUMER W BERLINIE,
Nadworny Dostawca Jej Cesarskiej Mości.

Dla uniknięcia podrobień należy baczną zwracać uwagę na nazwisko **L O H S É.**

Do nabycia we wszystkich lepszych Handlach Perfumeryj. к—3549—11—12

Dentysta B. Gutzmann,
Podwale Nr 22.

Zęby najlepsze amerykańskie wstawia po rs. 2; Plombowanie i oczyszczanie zębów po rs. 1. Przyjmuje od 9-tej zrana do 6 po południu. Porada dla biednych bezpłatnie, od 8-mej do 9-tej zrana. к3—6—8786—

40 Lat 40
EGZYSTUJĄCA
Fabryka Waty i Towarów łokciowych
R. KOECHER,
przeniesioną została
na Podwale Nr 7,
dom W. SS. Mrozowskich.
к—8277—6—20

Dziś i codzień,
prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.
w Restauracji S. Zięciakiewicza
Plac Teatralny, Nr 7, I-e piętro.
к—7183—15—30

Potrzebną jest zaraz
Panna służąca
z dobremi rekomendacjami.—Wiadomość: ulica Rymarska Nr 2, u Rządcy domu.
к2—2—8899—

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przychodzą g.	Przychodzą m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	30 w.
Osobowy 3 klasy	11	12 r.	6	05 w.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	28 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Sposób do utrzymania.
Do wydzierżawienia od św. Jana Lokal, na Chambres garnies, składający się z jedenastu pokoi, kuchni, klozetów, zlewów; również Sklepy na różne handlowe interesa, tamże różne Lokale od 3-ch do 10 pokoi, ze wszelkiemi wygodami i możliwą elegancją; pierwszy dom za Nowozielną, ulica Zielna Nr 31. —6168—2

Ważne dla Panów budujących
w Warszawie i na prowincji.
Do pokrywania fundamentów polecam **Płyty asfaltowe izolacyjne,** 12 stóp pol. długie, 2, 2½, 3. stopy pol. szerokie, po cenie 32½ kop. za łokieć kwadratowy. Ułożenie takowych każdy z łatwością wykonać może. — Wysyłka płyt powyższych rozmiarów, uskutecznia się w rulonach.
F. PIETSCHMANN,
Fabryka tektury asfaltowej ogniotrwałej i asfaltu.
Kantor na Tłomackiem Nr 3, w Warszawie.
к—7972—3—6

Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapji
W NAŁĘCZOWIE
(szczawa wapienno-żelazista i obfite zdroje przaśne),
ma być **otwarty w połowie Czerwca r. b.**—Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistem, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnemi w ogóle; c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów.—W tym roku w Nałęczowie będzie około **80 pokoi** mieszkalnych dla gości i będzie się udzielać kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską,** oraz wewnątrz i w kształcie kąpieli; 2) **Wodami mineralnemi** naturalnemi i sztucznemi, z odpowiedniemi kąpielami, i 3) **Wodą zimną.** Konsultacje chorym udzielać będą D-rowie **Borysowicz** w chorobach ginekologicznych, **Chmielewski** w kuracji hydropatycznej i **Nowicki** (dyrektor zakładu) w chorobach wewnętrznych, potrzebujących wód mineralnych i kąpieli.—Bliższe informacje o dniu otwarcia, warunkach pobytu i t. d. można powziąść na miejscu, lub listownie, adresując korrespondencję prostą do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie (kolej Nadwiślańska),** rekomendowaną zaś, **do Lublina, T. Telezyńskiemu.**
к—8603—2—18

LUDWIKA HUMMEL
Właścicielka Magazynu sukien damskich,
ulica Senatorska Nr 4,
(dawniej JULJANA PENKALA).
powróciwszy z podróży z zagranicy, w której zaopatrzyła Magazyn w najświeższe i najmodniejsze paryzkie modele i wzory.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, których znaczny wybór posiada, jak i z materjałów własnych klijentów.

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jak największą akuratnością.

Próbki materjałów wysyła na żądanie.

CENY UMIAKOWANE.
к—8931—2—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Апрѣля 1880 г.
Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 90.

Dnia 23 kwietnia 1880 roku. *Piątek.* *Dnia 11 (23) kwietnia 1880 roku.*

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT I FORTEPIANÓW
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,

otrzymała na Skład Główny:

KAROL MIARKA
Kartki z dziejów Górnego Szlązka,

skreślił

Stanisław Bełza,

Cena kop. 30.

Czysty dochód, autor przeznacza na rzecz dotkniętych klęską głodową Górno-Szlązaków.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą.

D—7786—3—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie reperacyj w szlachtuzie na Rybakach od summy anszlagowej rs. 7,000.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 700 i na koszta ogłoszenia rs. 35.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonania reperacji w szlachtuzie na Rybakach za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 700 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

2—3 Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. —8094—D

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na sprzedaż gruntu miejskiego, położonego pomiędzy posessjami Nra: 2874 c i 2857 przy ulicy Tamce w Warszawie, mającego powierzchni 31,61 sążni kwadr. czyli 433,8 łokci kwadr., od ceny rs. 1 za łokieć kwadratowy.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—8095—2—3

PRAWDZIWA AUGSBURGSKA
ESSENCJA ŻYCIA
Doktora Kiesowa.

Srodek przeciw cierpieniom żołądka, wątroby, oraz prezerwatywa przeciw innym chorobom. Dostać można we wszystkich składach materjałów aptecznych i aptekach. Składy Główne w Warszawie u Ludwika Spiess i Syna, drogistów i H. Nowodworskiego, aptekarza 33—50 — 18132 —

CENY ZNIŻONE.

FABRYKA MASZYN DO SZYCIA WHEELER & WILSON W NOWYM YORKU, zawiadamia niniejszem, że od dnia dzisiejszego sprzedawane będą **po cenach zniżonych,**

w SKŁADZIE, Rymarska Nr 8.

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA,

uznane w kraju tutejszem od lat 19-tu jako najlepsze i najtrwalsze. 2—3— 8811 D

CENY ZNIŻONE.

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Przyjmuje Meble w zamianie.

Magazyn Mebli
Nowych i Używanych
PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerkie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.**

D—3611—19—0

Najmuje całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE.

Dziełko pod tytułem

Studja nad Suchotami,

czyli badanie przyczyn szerzących suchoty pomiędzy naszą ludnością i środków ochronnych od tej choroby, przez **Dr. A. Buckiewicza,** dedykowane jako upominek jubileuszowy J. I. Kraszewskiemu, a stanowiące dalszy ciąg studjów nad suchotami ogłoszonych drukiem w r. 1875, wyszło na widok publiczny w r. z. i jest do nabycia osobno lub razem, we wszystkich księgarniach Warszawy i na prowincji. 2—3— 8061 —D

P A N N Y,

potrzebne są do maszyny, do bielizny i podręczne do dziurek i do nauki.—Ulica Tamka Nr 10, mieszkania 5. D—8911— 2—2

Do Pracowni Sukień damskich **Heleny Tomaszewskiej,** przy ulicy Piwnej Nr 11, mieszk. 50, potrzebne są

Panny

zdatne, podręczne i do nauki. D—8948—2—3

Kilkanaście PANIEN

uzdolnionych i podręcznych znajdzie zaraz zajęcie w Pracowni Ubiorów Dziecinnych **Marji Neuman,** ulica Królewska Nr 13.

D2—3—8991—

Absolwowany

Technik z Austrji,

władający językiem polskim i niemieckim, z jednoroczną praktyką cywilno-inżynierską, a także i rządową w miernictwie, poszukuje odpowiedniej posady tu, lub na prowincji. — **Adres:** J. K. 12, ulica Złota Nr 12, w mieszkaniu p. Ks. Małygowskiego.

D—9014— 2—3

Młody Człowiek,

znający języki: polski, ruski i francuzki poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty uprasza się o nadsyłanie do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. D. D—9012— 2—3

PANNY

do roboty Sukień, potrzebne są w magazynie P. E. Spiner Nr 10, ulica Niecała.

D—8920— 2—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia negliży na maszynie —Ulica Nowolipie Nr 15, mieszk. 19, na 3-ciem piętrze.

D—8780— 3—3

MAMKA

z dobrym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Karpińskiej.—Krakowskie-Przedmieście Nr 12. D3—3—8853—

Uczni

na Kunstformierstwo poszukuje jedna z większych frabryk. — Adres: pozostawić w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. **«Uczeń Kunstformierski".** D—8776— 2—3

Potrzebni są

Ślusarz i Pomocnik Gisera,

do **fabryki Metalowych napisów Józefa Poznańskiego.**—Ulica Długa Nr 41.

D—8876— 2—3

Kamerdyner

z Księztwa Poznańskiego, żonaty, w średnim wieku, posiadający świadectwa z pierwszych domów, poszukuje od 1 Lipca r. b. w Warszawie, lub na prowincji odpowiedniego miejsca—Adres: Podlewski Wongrowiec Ks. Poznańskie. D—8879— 2—2

Potrzebny jest

LOKAJ

starszy, kawaler, na wieś, z dobremi świadectwami i rekomendacją, **Panna Służąca** umiejąca dobrze prać, prasować, szyć, znająca krawieczczyzne, żądane są świadectwa i rekomendacja.—Szwajcar wskaże: Włodzimierska Nr 10, zawsze rano do 11-tej. — Tamże potrzebny jest **Bilard** nowożytny, mało używany. D—2—3—8842

Kantor Kaucjonowany

DOBRZAŃSKIEGO.

Uprasza interesantów którzy zaciągnęli za pośrednictwem tego kantoru pieniężne pożyczki pod zabezpieczenia ruchomości, którym skończyły się termina, zgłosić się po porozumienie.—Tamże są do ulokowania **kapitały od 500 rs.** do kilkunastu tysięcy w różnych kwotach pod pewne zabezpieczenie. Niecała Nr 8. D—2—6—8845

CZYTELNIA
Książek polskich, rossyjskich i francuzkich
Józefa Dzwonkowskiego,

Długa Nr 9.

Abonament miesięczny kop. 50 (złp. 3 gr. 10).—Zastaw rs. 2. D—7585—6—6

PANNY

potrzebne są, do szycia na maszynie i podręczne.—Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 8.

D—9061— 1—3

PANNA

do szycia w ręku i na maszynie Zingera, może być z życiem. — Świętokrzyska Nr 19, w sklepie pierwszym za Pocztą.

D—9064— 1—3

P A N N Y!!!

uzdatnione do staników i krawieczczyzny, potrzebne są zaraz, lub od 1-go Maja, do Magazynu Chłusowiczowej. — Nowy-Świat Nr 72.

D—9018— 1—3

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny, podręczne i do nauki. — Mazowiecka Nr 57, u Kalickiej.

D—9017— 1—3

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny, jak i do nauki, potrzebne są zara.—Aleje Jerozolimskie Nr 26, stróż wskaże. D—9016— 1—1

Nauczycielka

upoważniona od Władzy Naukowej udziela Lekcji dzieciom jęz.: polskiego, francuzkiego, jeografji, arytmetyki, oraz przygotowuje do gimnazjów. — Adres można złożyć przy ulicy Aleksandja pod Nrem 15, miezk. 6, pierwsz piętro. D—9056— 1—3

Potrzebną jest natychmiast

Nauczycielka

na stałe, posiadająca oprócz innych przedmiotów język francuzki, z dobrą konwersacją. Pierwszeństwo mają nauczycielki posiadające także muzykę.—Wiadomość: Krakow.-Przedm. Nr 77, mieszkania 3. D—9047— 1—2

Osoba Młoda

Niemka, poszukuje od 1 Maja miejsca, do dozorowania, lub matkowania dzieciom. — Adresy proszę pod lit. A. W. w Redakcji Kur. Warsz. składć D—9028— 1—1

Czytelnik

dwóch Polskich Gazet od 11 do 13 lat, potrzebny jest. z mieskaniem, życiem i pensją. — Marszałkowska Nr 2. D—9040— 1—2

Potrzebny jest

Człowiek

ze średniem wykształceniem, do Zarządu Kopalń Wapiennych, za wynagrodzeniem rocznym rs. 300, mieszkanie, opał i 6 morgów gruntu pod zasiew; wymagalna jest kaucja rs. 1,000, od której procent prawny.—Oferty proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod adresem L. R. D—9065— 1—3

Stolarz

zajmujący się jedynie odpoliturowaniem i reparacją Mebli, wykonywa roboty takowe z wielką starannością.—Ulica Chmielna domu Nr 12, nad bramą szyld. — **M. Klimowicz.**

D—9030— 1—2

Potrzebuje się

Specjalisty

do Rybołówstwa i hodowli **Ryb.**—Zgłaszać się na ulicę Zgoda Nr 6, mieszkania Nr 11, od godz. 3-ciej do 6-tej. — Tamże i **mieszkanie z 2-ch Pokoi,** dla kawalera, na dwa miesiące z meblami do wynajęcia.

D—9022— 1—2

Potrzeba jest

20 PANIEN

do staników, spódnic i rękawów; także do nauki. — Nowy-Świat Nr 44, 1-sze piętro w podwórzu na lewo. D2—3—8888—

EKONOM

bezżenny, znajdzie miejsce w okolicy Warszawy.—Wiadomość u stróża domu Nr 7b, ulica Widok. D—8791— 2—3

Osoba Młoda,

mówiąca po polsku i dobrze po niemiecku, jest potrzebna do **Wdowca,** do domowych zajęć i konwersacji po niemiecku z 10-letnim synem. — Ulica Prosta Nr 4, mieszk. 8, godzina 11 rano, lub 3 po południu. D—8967— 2—3

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny na maszynie i podręczna, za dobrem wynagrodzeniem.—Ulica Erywańska Nr 1, szwajcar wskaże. D—9011— 2—2

Uprasza się W-go p. **Jana Mickiewicza,** b. oficera wojsk rossyjskich, aby raczył pofatygować się w interesie osobistym, ważnym, na ulicę Podwal pod Nr 24, mieszkania Nr 2, lub przesłał adres, gdzie się znajduje. D—8323— 3—3—

Potrzebny jest

Uczeń

do fachu korzystnego, od lat 14 do 15. — Wiadomość powziąść można w Sklepie Blacharskim p. Loretz, przy ulicy Podwal. D—8350— 3—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do Restauracji za rogatką Moskiewską.—Wiadomość na Pradze Nr 150, w sklepie p. Gajewskiego. D2—2—8824—

Potrzebną jest zaraz

Panna Służąca,

z dobremi świadectwami, znająca się dobrze na szyciu i prasowaniu.—Wiadomość w składzie płótna p. A. W. Wilczewskiego, w Resursie Obywatelskiej. D2—3—8848—

Chłopczyka

ładnego i zdrowego z rodziców inteligentnych, ktoby chciał wziąć za swego, raczy zgłosić się do Akuszerki.—Chmielna Nr 22. D—8765— 2—2

BONA NIEMKA

w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca Bony i zarazem do wyręczenia Pani domu, za wynagrodzeniem rs. 10 miesięcznie.—Bliższą wiadomość udzielą państwo Ekstner, fabrykanci instrumentów.—Aleja Ujazdowska, Koszary Litewskiego pułku. D—8856— 2—3

Wykształcona w średnim wieku

Osoba

życzy miejsca do towarzystwa wiekowej osoby. — Adres: ulica Pańska Nr 64, u p. Lipowskiej. D—8790— 2—2

Potrzebną jest zaraz, lub od 1 Maja

Francuzka lub Szwajcarka

za Bonę.—Wiadomość przy ulicy Senatorsiej Nr 31, mieszk. Nr 43. D—8865— 2—3

Potrzebna jest

Francuzka lub Szwajcarka,

do konwersacji i dozoru panienek, od lat 11-tu do 14-tu, co drugi dzień, od godz. 9-tej rano do 9-tej wieczorem. — Ulica Marszałkowska Nr 40, na 2-giem piętrze. D—8773— 2—3

Paryżanin

z dyplomem, posiadający i język niemiecki, poszukuje lekcji w rannych godzinach, cena umiarkowana.—Wiadomość w Kantorze Dobrzańskiego.—Niecała Nr 8. D—8757— 2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

dwie do maszyny, dwie podręczne, dziurkarka i uczennica do bielizny—Świętokrzyzka Nr 11, mieszkania 17. D—8905— 2—3

U Akuszerki Karpińskiej,

Osoby spodziewające się słabości, lub też przybyłe na kurację, mogą znaleść pomieszczenie, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. — Krakowskie-Przedmieście Nr 12. D3—5—8068—

U Akuszerki

jest pokoik osobny do wynajęcia w każdym czasie, ze wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D—3—8313—

AKUSZERKA P. MÉDALIS

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość w osobnym pokoju za opłatą **Rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się.—Ulica **Podwal Nr 30.** D5—6—7868—

Osoba młoda,

izraelitka, z dobrego domu, poszukuje miejsca towarzyszki w zacnym domu, do starszej osoby, lub na wyjazd.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. War. pod lit. O. P. D—9060—1—3

Trudniący się

HANDLOWEMI CZYNNOŚCIAMI,

kawaler, lat 30, doświadczony w różnej gałęzi handlu, opatrzony w chlubne świadectwa, poszukuje posady tu lub na prowincji.—Reflektanci raczą nadsyłać swe adresa do Redakcji Kur. Warszawskiego pod lit. B. M. D—9044—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do krawieccyzny, na ulicę Zgoda Nr 7, mieszkania 4, oraz Panny do nauki, tamże przyjmuje się wszelką robotę damską. D1—3—9116—

Młody Człowiek

kupiec, znający język niemiecki i polski, poszukuje odpowiedniej posady.—Bliższą wiadomość udziela księgarnia pana H. Oławskiego, Świętokrzyzka Nr 13. D1—2—9095—

Agenci

potrzebni są do zbierania ogłoszeń, na korzystnych warunkach.—Wiadomość w księgarni przy ulicy Długiej Nr 51. D1—3—9107—

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca dobrze szyć suknie (bez kroju) zaraz.—Krakowskie-Przedmieście Nr 12, 2-gie piętro od frontu. D1—3—9109—

Bona Niemka

potrzebną jest do 5-cio-letniego chłopczyka, nie mówiąca nic po polsku, znająca się na szyciu i żeby pomagała w gospodarstwie, wymagane są świadectwa. Zgłaszać się na ulicę Elektoralną, drugie piętro z frontu, Nr domu 6, mieszkania 5, rano od godziny 11—12 po południu, od 3—4 godziny. D1—2—9090—

Nauczycielka

z wyższym patentem, udzielająca języków: francuzkiego, niemieckiego, rossyjskiego, nauk klussycznych oraz muzyki, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie. — Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 11, mieszkania 3, od 10-tej do 1-szej w południe. D1—3—9085—

NOWE
automatyczne wentylatory,

do mieszkań, sypialni, restauracji, sal balowych, koncertowych, urzędów, biur, fabryk, koszar i t. p.

Odznaczają się od wszystkich innych wentylatorów tem, że wybornie wyciągają z lokalów zamieszkałych i sal publicznych dym, kurz i zepsute powietrze, odświeżają takowe, **a przez urządzony w nich automatyczny przyrząd nie wpuszczają do lokali z luftów kominowych sadzy, swędu i dymu. Wielki wybór różnych innych wentylatorów poleca** po cenach bardzo umiarkowanych, **Biuro techniczne i Skład Maszyn Karola Poszepnego,** Róg Zielnej i Złotej Nr 5. D1—3—9045—

U Akuszerki M. S.,

są oddzielne i wspólne **pokoje** dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych, jako też i dla przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach.—Tamże jest do sprzedania **maszyna** krawiecka, mało używana.—Ulica Bracka Nr 6, miesz. 17, na 1-em piętrze. D—9037—1—6

Mamka

z młodym pokarmem, wiejska, bez długu, jest u Akuszerki przy ulicy Szpitalnej Nr 2, mieszkania Nr 14. D2—3—8986—

Kto chce mieć tanio!!!
I dobrze zrobione!!!

Tapicer

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa, u siebie jako też i po domach prywatnych, w Warszawie i na prowincji, uskutecznia takowe na czas umówiony.—Przy ulicy Grzybowskiej Nr 23. D—8224—4—4

Jest do odstąpienia

Suma trzy tysiące pareset rs.,

złożona w Banku Polskim jako kaucja, odbierana w trzech terminach do pierwszych dni Grudnia r. b. z gwarancją, chcący nabyć takową zechcą się zgłosić na ulicę Bracką Nr 17, mieszkania Nr 3, od 11 rano, do 24 b. m. D—8706——3

A. Witkowska,

udziela konwersacji języka niemieckiego.—Ulica Długa Nr 21. D4—6—8105—

Franciszka z Leszczyńskich Czech,

Pierwszorzędna krojczyni przez lat parę u Pana **Lewity,** a ostatnio u Pana **Thonnesa, otworzyła Pracownię Sukien Damskich i lekcję kroju,** Nowolipie Nr 2. —8355—3—6

Ważna Wiadomość!
Po niepraktykowanie nizkich cenach:

wykonywam wszelkie **roboty malarskie,** jakoto: olejne, lakierowane, klejowe, malowanie i pisanie znaków, odnawianie sklepów, malowanie domów olejno, oraz **wyklejam pokoje** po kop. 11 od rolki, tak w Warszawie jak i na Prowincji, z czem polecam się Panom Obywatelom i Interesantom.

Z uszanowaniem **T. Gostyński i S-ka.**
Ulica Bednarska Nr 13 nowy. D—8883—2—3

60 Kapeluszy Damskich

tak oryginalnych, jak i wykonanych podług najświeższych modeli paryzkich, jest zaraz do odstąpienia razem lub częściowo, po bardzo **przystępnej cenie.**—Wiadomość od 9-tej zrana do 1-szej z południa, przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 36, mieszkania Nr 9. K4—4—8618—

Do wypożyczenia

3,000 rs.

na hypotekę miejską w Warszawie, pierwszą po Towarzystwie.—Wiadomość w Hotelu Europejskim Nr 153, od 9 do 10 zrana. D—9118—1—2

Potrzebną jest **Suma,** zaraz lub od Ś-go Jana

od 3,000 do 5,000 rs.

na pierwszy numer hypoteki, lub też dla osoby pojedyńczej **pokój** osóbny, z życiem i usługą, stosownie do umowy. — Bliższa wiadomość w kiosku róg Miodowej i Senatorskiej. D—9059—1—3

Ktoby sobie życzył ulokować kapitał

kilku tysięcy rubli,

na wyższy procent, dla spłaty pierwszego numeru hypotecznego, raczy się zgłosić bez pośrednictwa, na plac św. Aleksandra Nr 5, mieszkania Nr 20, między godz. 2-gą a 5-tą po południu. D2—4—8656—

5 rs. Kapelusze damskie 5 rs.

W pracowni Natalji W., ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, 2-gie piętro, w bramie po lewej ręce, przygotowano znaczny zapas najświeższych kapeluszy od 5 rs. i wyżej, również przyjmują się Kapelusze do ubierania. Tamże przyjmują się **Suknie i Okrycia do roboty,** wykończają się w jaknajkrótszym czasie, podług ostatniej mody, po cenach przystępnych. D5—6—7915—

Rs. 15 do 28.

Były obywatel ziemski, życzy sobie objąć miejsce Administratora, w jednym z większych majątków z wkładem od 15 do 28 rs. — Wiadomość w Kantorze Komisowym rekom. Guwernerów i Guwernantek, ulica Niecała Nr 8. D—8755— 2—3

Od 5 Rs.
Kapelusze letnie

z ubraniem w najświeższych fasonach.—Krakowskie-Przedmieście Nr 415 nowy 15, wprost pomnika ks. Paskiewicza, 2-gie piętro od frontu, w Pracowni Strojów i Sukień. D2—6—8898—

Z powodu wyjazdu

WYPRZEDAZ

sztucznych Kwiatów, po nader nizkich cenach. — Ulica Świętojerska Nr 22, (za kratami) mieszkania Nr 27. D5—6—7902—

Ulica Czysta Nr 6.

Trumny Metalowe

z wszelkiemi przyborami do tychże

w Wielkim Wyborze,

w Składzie Leopolda Knoll.
Ulica Czysta Nr 6 D—6867—10—10

Jest do sprzedania

Restauracja,

w każdym czasie, na jednej z pryncypalniejszych ulic, oddawna już egzystująca. — Wiadomość u p. Baytel, ul. Podwal Nr 7, w składzie szkła. D4—6—8041—

Z kaucją do Rs. 5,000,

b. urzędnik pragnie otrzymać miejsce Rządcy domu, Magazyniera, Inkasenta fabryki lub przedsiębiorstwa. — Krakowskie-Przedmieście Nr 58, mieszkania Nr 11; tamże **Pokój** wspólny przy emerytce. D3—3—8612—

Rybołóstwo

do wzięcia w dzierżawę od 1 Lipca 1880 r., na 8 włókach stawów pod Warszawą.—Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 32, w Kantorze W-go Konstantego A Moesa. D—7065— 9—9

Pachty

na garnce, od 1 Lipca r. b., 230 Krów pod Warszawą.—Bliższa wiadomość: ulica Długa Nr 32, w Kantorze W-go Konstantego A Moes, zgłaszać się tylko do 20 Kwietnia. D—7064— 9—9

Fabryka Pieców Kaflanych

przy ulicy Leszno Nr 79,
przez lat 30 prowadzona pod firmą H. Szteinbach i A. Brückman, obecnie z powodu śmierci ś. p. Skteinbacha przeszła na własność Alberta Brückmana, pod którego kierunkiem głównie przez cały czas trwania spółki pozostawała. Dawszy się już w tak długim przeciągu czasu poznać Szanownym pp. Obywatelom, starać się będę i nadal utrzymać pozyskane względy.

Albert Brückman.
D—7[illegible]—6

Rękawiczki damskie

glansowane i zamszowe, wyprzedaje się po cenach niesłychanie tanich.—Chmielna Nr 32, pod „Złotą Rękawicą.“ D6—6—7747—

Nowo założony

Warsztat Stelmaski,

na szmulowiznie za Rogatką Ząbkowską przy Szosie Nr 3, w własnym domu; przyjmuje obstalunki w zakres mój wchodzące, polecam się pp. Fabrykantom Powozów, pp. utrzymującym remizy. — Z uszanowaniem **J. Grzywaczewski.** D—7661— 6—6

Są do sprzedania **za przystępną**

3 Garnitury Mebli

urzędownie zrobione, oraz SOFA, MATERACE i t. p., u Tapicera.—Leszno Nr 19. D5—6—7954—

Do sprzedania:

nowy Garnitur mebli orzechowych, z rzeźbą, urzędowej roboty najnowszego fasonu, składający się z 6-ciu krzeseł, 2-ch foteli, kanapy, stołu i 2-ch podnóżków. — Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 4, w drugiem podwórzu na lewo na 2-m piętrze przy schodach. K—7382 —3—3

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, krytych brokatelą, stół, szafa i fortepian.—Krzywe-Koło Nr 6, 2-gie piętro. D3 —3—8884—

SKŁAD MEBLI

Materacy i wszelkich wyrobów tapicerskich, **Marszałkowska Nr 49,** pomiędzy Sienną a Złotą, sprzedaje po cenach umiarkowanych.—Tamże do zbycia **2 Garnitury Mebli** używanych, **Szafa** jesionowa, **Komoda, Szafka** do bielizny, **Wanna** i inne rzeczy kuchenne. TRZASKA
D—8719—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Meble,

fasonu francuzkiego i kredens. — Róg ulicy Górnej i Rozbrat Nr 12 nowy, wiadomość u gospodarza. D1—3—9066—

Garnitur Mebli

styl. Lud. XIII, składający się z 14-tu Taboretów, dwóch kozet i 3 foteli, starożytne, są do nabycia u Tapicera K. Tuszewskiego i Spółki, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16. D1—3—9029—

Po bardzo nizkiej cenie są do sprzedania

MEBLE

mało używane i nowe, parę garniturów rypsem krytych, szeslong, kozety, krzesła i t. p. przy ulicy Chłodnej Nr 23, u p. Sadowskiego. D1—3—9115—

Do sprzedania

OSIOŁ i OŚLICA,

tudzież POWOZIK dziecinny z uprzężą, za cenę ostateczną rs. 200, przy ulicy Mokotowskiej Nr 16, mieszkania Nr 4. D2—3—8682—

NALEŻY KORZYSTAĆ ZE SPOSOBNOŚCI TANIEGO KUPNA!

NAJLEPSZE WĘGLE

KAMIENNE,

grube tylko po **90** kop. za korzec,

kostkowe „ **85** „ „

sprzedaje **Skład, przy ul. Okopowej Nr placu kolejowego 6,** pod firmą

„BEER FEIN"

Zamówienia przyjmują się także w kantorze **ul. Muranowska Nr 34.**

1—6 **ODSTAWA SPIESZNA.** D— 9102 —

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karuk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczonie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w W[...] u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego [...]stów i w Aptece p. K. Lilpop

---

ALEKSANDRA KOCHA

W PERFUMERJI

SKŁAD GŁÓWNY I WYŁĄCZNY

w Warszawie

Nowo-Senatorska Nr 4.

—4 0—7511—

PARIS

15, rue de la Paix

PARFUMERIE

GUERLAIN

ARTICLES RECOMMANDÉS

Eau de Cologne Impériale.—Sapoceti (Savon de blanc de baleine).—Crème de Fraises pour adoucir la peau. Poudre de Cypris pour blanchir le teint.—Eau Athénienne pour nettoyer la tête.—Eau de Cédrat et Eau de Chypre pour la toilette.

Parfums nouveaux pour le mouchoir.

PERFUMY BARBARA

SHORE'S CAPRICE, PAO ROSA

Fleurs de Serre

PARIS

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

PAPIER FAYARD et BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, **Rany,** Oparzenia, Nagniotki, **Znajduje się we wszystkich aptekach.**

BRACIA BARDET

Ogrodnicy, przy ulicy Senatorskiej Nr 472, w Pałacu Hr. Ordynata Zamojskiego w Warszawie.

Polecają wielkie ilości **drzew, krzewów owocowych i ozdobnych.** Cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie i franco.

Zapewnia się akuratną wysyłkę z poręczeniem, **że drzewa czereśni i gruszek nie są zmarznięte.**

Posiadają również znaczną ilość **drzew iglastych** na różne ceny. Ceny bardzo przystępne.

Z powodu **zbliżającej się pory** na te drzewa, poleca je szczególniej. Drzewa te są **piękne i do przyjęcia się bardzo pewne;** jak to kilkakrotnem doświadczeniem stwierdzono.

Nemniej sprzedaż **nasion kwiatowych, warzywnych i rolniczych;** oraz **kwiaty** w doniczkach, **bukiety, girlandy** z kwiatów świeżych.

Wreszcie zamówienia roślin do kląbów tapetowych. D—8873—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPIAN

fabryk „Krall i Seidler," w dobrym stanie, za Rs 175.—Wiadomość pod Nr 6, Erywańska, mieszkania 13. D1—1—9036—

Do sprzedania

Fortepian

z pierwszorzędnej fabryki warszawskiej, o 7 oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, zupełnie nowy.—Ulica Elektoralna Nr 30 nowy, mieszkania Nr 16. D1—1—9044—

Maszyna szewcka

(Singera), w dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 25, w Magazynie obuwia K. Chmurkowskiego.—Nowo-Senatorska wprost filarów teatralnych.

D1—3—9051—

Wyłączna Fabryka Pianin

JANA DÜTZA,

Elektoralna Nr 20,

poleca swoje Pianina palisandrowe o 7-miu oktawach, mocnej budowy, z silnym i śpiewnym tonem, na co daje kilko-letnią gwarancję i sprzedaje po cenie przystępnej.—Reparacje i strojenia przyjmuje.

D1—6—9041—

Są do sprzedania

2 FORTEPIANY:

jeden fabryki Hoffera w Warszawie, czarny, z blatem i sprejcami, zupełnie prawie nowy, za cenę rs. 390, drugi zagraniczny mahoniowy, w dobrym stanie, za rs. 180. Tamże przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia takowych. — Rymarska Nr 12, w fabryce

T. Biernackiego.

D1—3—9111—

Jest do sprzedania

BRYCZKA WĘGIERKA

nowa, z fartuchami, z siedzeniem wyściełanem na sprężynach i resorach, parokonna, lekka, oraz dwa łóżka jesionowe dobrego fasonu, z materacami, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Wielka Nr 16, mieszkania Nr 10, do 10-tej rano i od 12-tej do 3-ciej po południu. D1—2—9038—

Jest do odstąpienia:

z powodu wyjazdu **interes** będący w pełnym biegu i zapewniający prócz mieszkania i utrzymania, kilka rubli, a nawet więcej czystego zysku.—Do nabycia potrzeba 800—900 rs. — Bliższe szczegóły udziela p. Staniszewski, Leszno Nr 18, mieszkania 16.

D—8897—2—2

Do sprzedania:

Sofka, Szafa do bielizny, **Stolik** mahoniowy, duża **Umywalnia, Stół** kuchenny, **Maszynka** po rąbania cukru i inne **meble i sprzęty,** różne **Nuty** kościelne, Msze, śpiewniki, pieśni i **Książki** religijnej treści. Chłodna Nr 5, pierwsze piętro.

D—8789—2—2

Do sprzedania:

2 pary szorów, 2 pary chomontów, szor do pojedynki, dwa mocne bloki dla cieśli, hołoble do angielskiej pojedynki i prassa nowa ze stołem do kopjowania listów.—Królewska Nr 4, u stróża. D1—3—9075—

KOŃ DUŻY,

wałach, kasztan, ładny, lat sześć, zdatny do pojedynki, na miasto, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 28, u Antoniego stangreta. D1—3—9088—

Są do sprzedania

Organy salonowe,

z fabryki Paryzkiej Aleksandra, mogące również służyć do kaplicy prywatnej.—Chmielna Nr 5, 1-sze piętro. D1—3—9080—

BRYCZKA

lekka na pojedynkę, do sprzedania, mało co używana. — Wiadomość w fabryce powozów, Leszno Nr 21. D1—3—9086—

DOROŻKA

z numerem, liberją i końmi, oraz Wóz ze skrzynią do piasku do sprzedania. — Ulica Czerniakowska Nr 92. D1—3—9084—

Do sprzedania

Suknia paryska

nie używana, niebieska, faille, oraz **dwie Tace** duże frażetowskie.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 60, mieszkania 15.

D1—3—9079—

Dwa Magle

do odstąpienia za cenę przystępną. — Nowe Miasto Nr 6. D3—3—8586—

MAGLE

w bardzo dobrym stanie, do sprzedanią z wolnej ręki.—Ulica Zakroczymska Nr 9.

D2—3—8816—

Przy ulicy Okopowej Nr 3, w składach Bogusława Przybylskiego, są do sprzedania

2 KLACZE

rassowe, siwe, źrebne i **11 Koni roboczych.**

K3—3—8624—

Jest do sprzedania razem lub częściowo

20 KONI,

dorożki, sanki i chomonta nowe, oraz sieczkarnia. — Wiadomość: ulica Bonifraterska Nr 17 nowy. D3—3—7813—

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Kawiarnia,

w dobrym punkcie, za cenę przystępną.—Wiadomość w kiosku przy rogu ulic Chmielnej i Brackiej. D2—3—8770—

Traktjernia

w dobrym punkcie (targowym) położona, z miejscem lat kilka egzystencji wyrobionem, dobrze procentująca, z powodu zmiany miejsca jest na korzystnych warunkach w każdym czasie **do sprzedania.**—Bliższa wiadomość w kiosku pod posągiem Kopernika.

D1—3—9114—

Jest do sprzedania

PLAC

okci kwadr. 3,000, razem z planami.—Wiadomość u właściciela domu Nr 693, przy ulidy Leszno. D6—6—7711—

DOM

piętrowy drewniany, z ogrodem, na Szmulowiznie, przynoszący rocznie dochodu netto 1,000 Rs., do sprzedania. — Wiadomość na miejscu u poborcy podatków p. Bartz.

D1—3—9077—

Kolonja,

rozległości włók 4, w najlepszym gruncie, wraz z inwentarzem żywym i martwym, oraz zabudowaniami w dobrym stanie, jest do sprzedania. Odległość od stacji Ruda Guzowska wiorst 8. Fabryki cukru znajdują się w blizkości.—Wiadomość u adwokata przysięgłego, p. Jurzyńskiego, Miodowa 16. D—5—7724—

Dobry interes!

Jest do wydzierżawienia **18 mórg gruntu** ornego, uprawionogo, róg ulicy Leopolpyni i Koszyków Nr 3 nowy, wiadomość u Zasłonki.

D1—3—9020—

Najwyższy Procent

GLICERYNY!!

zawiora nowo sprowadzone mydło glicerynowe z Chemicznej Labor. B-ci Marcińczyk w Kijowie.

Zalety jego są: trwały i przyjemny zapach, mydli się dobrze i przyczynia się najlepiej do udelikatnienia oraz upiększenia płci i rąk.

Sprzedaje się po cenach następujących:

Mydło glicer. białe nieklarowne, zawierające 50% glic. 35 kop.

Mydło glicer. klarowne w białem opak. 30 kop.

Mydło glicer. klarowne w niebiesk. opak. 25 kop.

Mydła powyższe są do nabycia w Warszawie, tylko w perfumerji

Aleksandra Kocha.

Nowo-Senalorska Nr 4.

D—7428—6-12

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są zaraz do sprzedania znaczne

DOBRA

włók około 340 m. n. w gub. Mohilewskiej, w bliskości drogi żelaznej i przy samej szosie, pomiędzy dwoma znaczniejszemi miastami; rzeczka spławna przechodzi przez całe dobra; w dobrej glebie ziemi, z łąkami i pastwiskami obszernemi; ze wszelkiemi inwentarzami i ruchomościami. — Mogą być także zamienione na odpowiedni dom tu w Warszawie, lub majątek w Król. Polskiem; w szacunku najprzystępniejszym i pod warunkami najdogodniejszemi.—Wiadomość każdego czasu na Nowym-Świecie Nr 44, w magazynie wyrobów metalowych pana Lewandowskiego.

D6—6—6761—

VILLA w PRUSZKOWIE,

(1-sza stacja Dr. Żel. W. W.), jest do wydzierżawienia na lat trzy, lub do sprzedania 46 mórg gruntu dobrego, ogród owocowy i Angielski, trzy domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Wiadomość powziąść można ulica Hr. Berga Nr 11, mieszkania 1, tamże są **Letnie mieszkania** do wynajęcia.

D—8683—3—3

Jest do sprzedania

PLAC

na Starej Pradze, łokci kw. 2967, po kop. 50.—Wiadomość: ulica Długa Nr 5 nowy, mieszkania Nr 12. D2—3—8778—

Do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI,

położony w gubernji Lubelskiej, powiecie Krasnystawskim, wolny od służebności, oddalony od Lublina o mil 4, od kolei żelaznej pod piaskami w Minkowicach mil 3, od stacji pocztowej w Żółkiewce wiorst 6. Ogólna rozległość morgów 1,291, w tem gruntów ornych 917, lasu młodego 125, łąk 37, siano gruntowe dwukośne, grunt w całej przestrzeni natury pszennej, podniesiony w kulturze nawozami i szlamaką. Wysiew oziminy zajmuje 300 mor. po równej połowie Pszenicy i Żyta. Budynki wszystkie nowe, przeważnie murowane. Dom mieszkalny wygodny z murowaną oficyną, otoczony ogrodem owocowym i spacerowym, położony nad stawem 9-cio morgowym, nad którym istnieje Młyn o dwóch kamieniach. Majątek ten sprzedaje się bez inwentarzy, z wyjątkiem Młocarni i sieczkarni. Inwentarze wszakże mogą być do nabycia na miejscu od dzierżawcy. Dług Tow. Kred. wynosi około 20,000 rs. — Bliższa wiadomość u pana Głowackiego rejenta gubernjalnego w Lublinie. D2—3—8854—

Jest do sprzedania

Majątek ziemski,

w blizkości Warszawy, mający rozległości włók 26. — O bliższych szczegółach dowiedzieć się można w księgarni Fr. Zabłockiego, róg ulic: Krakowskiego-Przedmieścia i hr. Berga. Pośrednictwo wyłącza się.

D4—10—8254—

OGRÓD

obszerny, przy jednej z pryncypalnych alei, z drzewami owocowemi i budyneczkami gospodarskiemi, **zdatny na urządzenie mleczarni,** jest do wynajęcia. —Bliższa wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 15, mieszk. Nr 1.

D1—6—9024—

Mieszkania letnie:

Jedno złożone z dwóch pokoi, kuchni i przedpokoju, w osobnym domu, drugie z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni wspólnej, w okolicy leśnej, między Wkrą, Narwią i Wisłą, o 10 minut jazdy od stacji Nowogieorgiewsk, kolei Nadwiślańskiej i statku parowego. Na żądanie dodane być mogą konie codziennie do wyjazdu, krowa dojna, opał, meble i kąpiele z igieł sosnowych.—Wiadomość na stacji Nowogieorgiewsk, w bufecie, lub w straży ogniowej za Żelazną bramą, w mieszkaniu kapitana, od godz. 3 do 4. D1—3—9058—

Letnie Mieszkania

w dobrach Łaziska, stacji Nowo-Mińsk, kolej Terespol., w pośród lasu sosnowego, w obszernem parku, umyślnie na ten cel pobudowane lokale są do wynajęcia, po 2 pokoje z kuchnią, piwnicą i komurką po rs. 75. Wszelkie artykuły żywności dostać można na miejscu. Komunikacja ułatwiona. — Wiadomość bliższa u Rządcy domu, Elektoralna Nr 23.

D1—3—9023—

Do wynajęcia różne

Letnie Mieszkania

w Zaciszu, na 4 wiorście za Szmulowską rogatką, po cenach przystępnych. Komunikacja z Warszawą wielce udogodniona, gdyż dwa razy dniem kursować będzie omnibus tam i z powrotem. Wszelkich artykułów żywności, jako też nowalii, warzyw i owoców dostać można na miejscu.

Dla uprzyjemnienia pobytu gościom zbudowane zostały Karuzela, Chuśtawki, Kręgielnia, Czółno, Billard, oraz Łazienka na bieżącej wodzie.

Bliższa wiadomość u miejscowego Rządcy, lub w Kantorze hotelu Paryskiego.

D—8342—3—10

Mieszkania Letnie

w Nowej-Aleksandrji (Puławach). — Wiadomość na miejscu u J. Albrychta.

D3—3—8343—

Letnie Mieszkania

do wynajęcia, większe lub mniejsze, z meblami i fortepianem, w domu dawniej p. Piwnickiej, obecnie Dąbrowolskiej w Rudzie Guzowskiej, w sąsiedztwie parku.—Wiadomość tamże u Szwajcara na stacji Dr. Ż. W.-W.

D—8864— 2—3

Letnie Mieszkanie

na folwarku Klaudyn, do dóbr Babic należącym, złożone z pięciu pokoi z kuchnią, w domu nowo-wystawionym na wzgórzu i otoczonym trzema gaikami, sześć wiorst od rogatek Powązkowskich. do najęcia każdego czasu.— Wiadomość w Babicach za rogatkami Wolskiemi. D1—3—8949—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Lokal umeblowany,

na jednej z pryncypalniejszych ulic, od 15 Maja do Października: 5 pokoi, balkon, przedpokój i kuchnia, za cenę niżej praktykowaną; tudzież inny obszerny pokój o 3-ch oknach z balkonem, pokoikiem i spiżarką, od 1-go Lipca, z przeciwnej strony. — Reflektanci zechcą się zgłosić na ulicę Marszałkowską pod Nr 48, mieszkania 11. D2—3—8354—

Jest do najęcia w każdym czasie

Mieszkanie

od ogrodu, składające się z kilku dość obszernych pokoi, a także pojedyńczych, po 15 rs. na kwartał za pokój, mniejsze pokoje po 12 rs. kwartalnie. — Ulica Żytnia Nr 20, drugi dom za okopami. D3—3—8376—

Przy Ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 53/1380

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.:

Jeden Sklep od ulicy Siennej;

3 Lokale z 4, 5, i 6 Pokoi z przedpokojami, na 3-ciem piętrze, ze wszelkiemi wygodami.

Od 1 Października t. r.:

Sklep narożny z 3-ma oknami wystawowemi, (becnie handel win p. Zachorskiego) na Skład Wódek, Handel Win i Towarów kolonialnych, lub też na inny proceder, oraz **Sklep** na Handel Nici i Galanterji. — Wiadomość u Rządcy domu, Stróż wskaże.

D—7449— 3—3

Zaraz trzy Pokoje

z przedpokojem, mogą być z kuchnią i pojedyńczo z meblam i i bez, do wynajęcia, Pańska Nr 17, stróż wskaże. D—7116— 1—1

Apartament umeblowany

na parterze, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, pomieszczenia dla służby, kuchni, ze wszelkiemi możliwemi wygodami jest do wynajęcia każdego czasu do 1-go października r. b. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 52. 6—6 —7616—D

Do sprzedania:

Majątek Ziemski w dobrej ziemi, blizko Skierniewic włók 24; **Dom w Warszawie** przy Zielonym Placu, w szacunku rs. 75,000, oraz **Willa z domem** o kilku Pokojach, z oficynami i ogrodem na 10 morg. gruntu, pod Wilanowem.—Bliższa wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 12, na 1-szem piętrze od frontu, drzwi na lewo, z rana do godziny 10-tej i po południu od 3-ciej do 4-tej. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.

D—8381— 3—3

Do wynajęcia zaraz

DWA POKOJE

z przedpokojem, umeblowane i jeden pokój ze wspólnem przedpokojem bez mebli.—Ulica róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26, stróż wskaże. D2—3—8783—

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie od frontu, z widokiem na ogród, duży, jasny, czyściuteczki, z osobnem wejściem. — Wiadomość w kiosku wprost kolei Warsz.-Wiedeńskiej.

D2—2—8766—

Ulica Złota Nr 2.

Zaraz do najęcia

do 1-go Lipca r. b. na 2-m piętrze 6 pokoi, przedpokój z kuchnią, piwnicą, wodociągiem i zlewem. Podział mieszkania możliwy. — Wiadomość u rządcy na miejscu. D3—3—7699—

LOKALE!!!

suche i ciepłe, po 5 i 6 pokoi z wszelkiemi wygodami są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52 i Szkolnej Nr 3, oraz po 3, 4, 5 i 6 pokoi, w Alei Jerozolimskiej Nr 26. D—9112—1—12

DO WYNAJĘCIA:

od 1-go Lipca 1880 r., przy ulicy Granicznej Nr 10, w oficynie na 2-em piętrze, **duży Salon** o 3-ch oknach z balkonem, widokiem na Saski ogród, trzy pokoje, kuchnia, komórka, piwnica, góra wspólna i górka mała, za rs. 450 rocznie, stróż miejscowy wskaże.

D—9089—1—3

Letnie Mieszkanie

w Warszawie, w ogrodzie owocowym i kwiatowym, w miejscowości bardzo przyjemnej, są do wynajęcia od 1-go Maja, 4 pokoje z kuchnią, mleko od krów własnych na miejscu.—Ulica Nowo-Wilcza Nr 19, w ogrodzie Bateckiego. D—9053—1—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

P O K Ó J,

za **rs. 9 miesięcznie.**—Warecka Nr 7, miesz. 38, stróż wskaże, ułożyć się ostatecznie można na Zielnej Nr 5, miesz. Nr 9.

D—9096—1—1

Do wynajęcia na dwa miesiące od 1-go Maja

MIESZKANIE

5 pokoi i salon o 3-ch oknach i balkon na ogród, elegancko umeblowanych, z kuchnią 3 schowaniami.—Ulica Królewska Nr 41.

D—9086—1—3

7 POKOI,

z przedpokojem, pasażem i kuchnią, wygódką, i górą osobną. Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Granicznej Nr 16, wiadodomość u rządcy domu. D—9069—1—4

POKÓJ

o 3-ch oknach, umeblowany, na 2 piętrze, od frontu, z przedpokojem i usługą, (w zimie z opałem), jest do wynajęcia od 8-go Maja r. b., za 20 rs. miesięcznie. — Wiadomość w sklepie W-go Szuwalskiego, wprost kolumny Zygmunta. D—9035—1—3

Do wynajęcia

Stajnie

na 24 konie i **Wozownia** na 8 dorożek mogące służyć dla każdego rzemieślnika, również do wynajęcia **porządne miejsce dla ślusarza.** — Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 59, u stróża. D—8832—2—5

Lokal z meblami

złożony z 4-ch Pokoi, przedpokoju i kuchni na 1-szem piętrze, w domu pod Nrem 1a, przy ulicy Wiejskiej, do najęcia na 3 miesiące, poczynając od 13 Czerwca r. b., Stróż Jakób wskaże. D—8711— 3—3

Dwa Mieszkania letnie

dla familji, o godzinę jazdy od Warszawy, są do najęcia po 150 rs.—Wiadomość w kantorze p. Konstantego A. Moes, ulica Długa Nr 32. D3—6—8639—

Do sprzedania

FOLWARK

7 włók gleby pszennej, w bliskości szosy i miasta, niedaleko od stacji dr. żel. War.-Wied. Ruda Guzowska, z ogrodem warzywnym i owocowym, z zasiewami zimowemi i letniemi, z inwentarzem żywym i martwym, położony pośród lasów, w ustroniu cichem, za rs. 20,000, z których rs. 7,000 pozostać może na hypotece. Objąć można zaraz albo od św. Jana. Można zamienić na dom murowany w Warszawie. O szczegółach dowiedzieć się można pod adresem: D. H. B. Nr 50, post restante, Ruda Guzowska. D3—3—8721—

W willi Młociny,

położonej w odległości 5 wiorst od rogatek Marymontskich, przy szosie nad Wisłą, w bezpośredniem sąsiedztwie z laskiem Bielańskim, jeszcze jest do wynajęcia jedno

Letnie Mieszkanie

w domku murowanym, składające się z 5 pokoi, kuchni, pokoju służbowego, piwnicy, stajni i wozowni, oraz innych wygód gospodarskich. — W koło domku kwietniki i cienista aleja spacerowa. Nadto stary cienisty park obszerny i łazienka na Wiśle do użytku lokatorów. W miesiącach letnich komunikacja omnibusowa z Placem Krasińskich. Wiadomość bliższa na miejscu u rządcy, lub w Warszawie w kantorze domu bankowego H. Wawelberg, Senatorska Nr 25, dom zwany Petyskusa. D—8676— 3—4

Letnie mieszkanie

W bliskości Kolei Nadwiślańskiej—przystanek Płudy, są **Mieszkania** większe i mniejsze do wynajęcia. — Bliższa wiadomość u p. Tuchoskiego, ulica Mazowiecka Nr 6, lub u p. Rembierz w Sklepie rozmaitości, ulica Chmiel- Nr 33. D—8724— 3—6

Są do wynajęcia od św. Jana,

Różne Lokale i Sklep,

przy ulicy Nowo-Wilczej pod Nrem 15.—Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu.

D—8693— 3—3

Różne Lokale

do najęcia od 8-go Jana 1880 r., z konfortem urządzone, dobremi rozkładami i 2 wejściami i w nowo wykończającym się domu przy ulicy Śliskiej Nr 34, **4 pokoje,** przedpokój, kuchnia i alkowa 460—450 rs., **3 pokoje,** z balkonem, przedpokojem i kuchnią 375 rs., **3 pokoje,** z alkową, przedpokojem i kuchnią 365—350 rs., **Sklep** z 2 pokojami w suterynach.—Wiadomość na miejscu u stróża. D—8710—3—3

Do wynajęcia od św. Jana w domu pod Nrem 20, przy ul Senatorskiej na 2-m piętrze

4 Pokoje frontowe

(bez kuchni), z 2-ma wchodami, również od frontu, dające się podzielić na dwa mieszkania kawalerskie, lub na biuro. — Wiadomość na miejscu, w lokalu pod Nrem 4 i u stróża, oraz u Fabjana Klingsland, przy ulicy Leszno, w domu pod Nrem 24. D—8657— 3—5

Mieszkanie

składające się z 6-ciu Pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, do wynajęcia, od św. Jana, na 2-giem piętrze, przy ulicy Loszno Nr 671c nowy 32, stróż miejscowy wskaże.

D— 7821 —4—3

Lokal parterowy

złożony z 6 pokoi, przedpokoju; w suterenie. kuchnia, izba dla służących i dwie komórki, w podwórzu skład na drzewo, do najęcia od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość u stróża Stanisława, od godziny 2 po południu, w domu pod Nr 18 przy ulicy Aleja Ujazdowska.

D—8712—3—3

Do sprzedania

Majątek Ziemski,

w okolicy Grójca, włók 30 z lasem, bez służebności.—Wiadomość u p. rejenta Zawadzkiego, przy ulicy Miodowej w sądzie Okręgowym. D3—3—8642—

Letnie Mieszkanie,

o 5 wiorst od stacji **Tłuszcz,** dwór o 7 pokojach w Angielskim ogrodzie, las w bliskości, rzeka, kościół, łatwość dostania wszelkich artykułów żywności.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 7, u Pana Mieszkowskiego.

D—8738—3—3

KAWIARNIA

z Restauracją, w dobrym punkcie z wszelkiemi rekwizytami, Bilardem i Fortepianem, do sprzedania. — Wiadomość w kiosku wprost kolei Warsz.-Wied. D2—2—8912—

Do sprzedania bardzo korzystny

HANDEL

z nićmi i towarem galanteryjnym. — Wiadomość w kiosku: róg Alei i Nowego-Światu.

D4—11—8311—

Jest do sprzedania

S K L E P

spożywczy, galanteryjny i materjałów piśmiennych, istniejący od roku 1856 i jest także warsztat ślusarski do sprzedania. — Wiadomość w tymże sklepie, Nowy-Świat Nr 60.

D1—3—9039—

SKLEPIK

z wiktuałami jest do odstąpienia każdego czasu, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 67 nowym. — Wiadomość w tymże sklepiku.

D1—3—9073—

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP,

obszerny z oknem wystawowem, przy ulicy Niecałej Nr 5.—Wiadomość na miejscu u Właścicielki domu. D—8857— 2—3

Z powodu nagłego wyjazdu

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę i na dogodnych warunkach, z komornem taniem i obszernem.—Ulica Leszno Nr 33.

D—8858— 2—2

Z powodu objęcia skarbowej służby, jest

Sklep Wiktuałów

do sprzedania zaraz. — Ulica Leszno Nr 60.

D1—1—9083—

Sklep

Norymbersko Rękawiczniczy do odstąpienia w każdym czasie z towarem, w dobrym punkcie, na korzystnych warunkach. — Wiadomość w handlu Win p. Pawłowskiego, róg Brackiej i Chmielnej. D11—12—6699—

Jest do sprzedania

SKLEPIK

z powodu wyjazdu, egzystujący od lat kilku, komornego miesięcznie rs. 8 kop. 50. — Ulica Sienna Nr 27 nowy. D3—3—8644—

Sklep Wiktuałów

zaraz do odstąpienia. — Złota Nr 41.

D3—6—8632—

Z powodu słabości jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

w bardzo dobrem i korzystnem miejscu.—Ulica Rybaki Nr 2554, vis à vis Łazienek Braci Wróbel. D—8695—3—3

MAŁA PANIENKA

przechodząc w zeszły Czwartek, t. j. 8 b. m. rano, na pensją, przez Saski plac, ul. hr. Berga i Krakowskie-Przedmieście, zgubiła rs. 18 zawinięte w papierek, otrzymane na książki; które to pieniądze bardzo jej potrzebne. Uczciwy znalazca oddać zechce w domu przy ulicy Chmielnej Nr 21, mieszkania 2, a otrzyma stosowną nagrodę. D2—2—8378—

Nagrody rs. 1.

We Wtorek d. 20 b. m., zostawiono w dorożce, albo też zgubiono po drodze, w przejeździe z dworca Kolei Petersburskiej do rogu Nowego-Światu i Smolnej, **Nuty do śpiewu Schumana** (wydanie Petersa), oprawne. Uprasza się znalazcę, o zwrócenie tychże na ulicę Wierzbową, do Księgarni p. H. Trenkler za powyższą nagrodą.

D—8943— 2—3

Wczoraj o godz. 9-tej wieczorem, z Zakładu Obuwia Męzkiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 23, uczeń niosąc do kontmana

B U C I K I

na ulicę Wspólną, jeden z nich w drodze **zgubił,** prosi łaskawego znalazcę o zwrót. gdyż z jednego użytku mieć nie może.

D—9057— 1—1

W dniu 19 b. m.

Zaginął Pies

rasy Amerykańskiej, siwy, na głowie i ogonie biała sierść, kuleje na jedną nogę i woła się nań „Czarli.“ Odprowadzający takowego psa do domu Nr 13 przy ulicy Brackiej, mieszkania Nr 11, otrzyma stosowne wynagrodzenie. D—2—3—8839

S u k a

dnia 21 Kwietnia zginęła, Suka rasy Cetter, biała, z odmianami pomarańczowego koloru, uprasza się o odprowadzenie na ulicę Kruczą Nr 13BB, za nagrodą, mieszkanie stróż wskaże.

D—9098— 1—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.